

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Japonia wycofała się z konferencji morskiej

LONDYN, (Pat). Reuter komunikuje: o godz. 13-ej rozpoczęło się posiedzenie konferencji morskiej pięciu mocarstw, które przypuszczalnie będzie jej posiedzeniem ostatnim.

LONDYN, (Pat). Konferencja morską odbyła dziś po południu ostatnie posiedzenie, na którym delegat Japonii, Nagano w dłuższej deklaracji uzasadnił, że Japonia może nadal prowadzić rokowania tylko wtedy, jeżeli japoński postulat co do równości maximum sił morskich dla wszystkich mocarstw zostanie przyjęty, a dotychczasowy stosunek nie równości pomiędzy Japonią, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi uchyłony.

Przedstawiciele pozostałych mocarstw po kolei, a więc: W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Francji i Włoch wypowiedzieli się przeciw propozycji japońskiej, która temsamem została odrzucona.

Dziś wieczorem delegacja japońska doręczy brytyjskiemu ministrowi marynarki, pierwszemu lordowi admiralicji Eyres Monsellowi formalną notę, w której oświadczy, że porzuca konferencję.

Szwedzi złożyli Włochom notę w sprawie bombardowania lazaretu

RZYM, (Pat). Poseł szwedzki wręczył wiceministrowi spraw zagranicznych Suvichowi notę w sprawie zombombardowania lazaretu szwedzkiego w Afryce wschodniej.

PROTEST SZWEDZKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

STOKHOLM, (Pat). Szwedzka agencja telegraficzna podaje: Szwedzki Czerwony Krzyż kategorycznie protestuje przeciw zombombardowaniu przez lotników włoskich ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża w dniu 30 grudnia ubiegłego roku.

WŁOCHY MAJĄ ODMIENNY POGLĄD.

RZYM (Pat) — Wobec wczorajszej noty rządu szwedzkiego, złożonej wicemin. Suvichowi, włoskie koła polityczne komunikują, że Włochy nie podzielają szwedzkiego poglądu na kwestię zombombardowania ambulansu szwedzkiego w pobliżu Dolo.

Na notę szwedzką, która jest obecnie przedmiotem studjów, rząd włoski udzieli we właściwym czasie odpowiedzi.

Nota ta ma być ogłoszona późnym wieczorem.

REAKCJA STANÓW ZJEDNOCZON.

WASZYNGTON, (Pat). Opuszczenie przez delegację japońską konferencji

morskiej wywołuje tu ubolewanie.

Minister marynarki ogłosił dziś, że mniejsza część floty w roku bieżącym będzie rozlokowana na wybrzeżu wschodnim, zaś przeważna część pozostanie na Oceanie Spokojnym.

Etjopi zwyciężają na północy zaś Włosi na południu

WARSZAWA, (Pat). Na zasadzie wiadomości z różnych źródeł PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 15 stycznia.

Na froncie północnym urzędowe źródła włoskie nie miały do zanotowania dziś nic, oprócz ożywionych wywiadów lotniczych.

Agencja Reutera donosi, że komunikacja pomiędzy Aduą a Makalle jest obecnie przecięta. Agencja Reutera, opierając się na informacjach z Addis Abeby, wyraża przypuszczenie, że dowódcy wojsk abisyńskich na północy mogliby nawet zająć miasto, ale ze względów taktyki wojennej nie decydują się na ten krok. Rząd abisyński świadomie wstrzymuje ogłaszanie wiadomości o powolnym ale stałym posuwaniu się naprzód wojsk rasa Seyuma, rasa Kassy i innych dowódców na froncie północnym.

Doniesienia innych korespondentów angielskich z frontu północnego stwierdzają, że sytuacja od dłuższego czasu nie uległa zasadniczym zmianom. Plan wielkiego natarcia włoskiego na południe od Makalle został podobno zaniechany wobec akcji dywersyjnej oddziałów abisyńskich w rejonie Tembien. Walki w ostatnim okresie na froncie północnym prowadzą się do ciągłych potyczek mniejszych lub większych oddziałów, w których główne siły obu stron nie biorą udziału. Możliwe jest jednak, że przed okresem deszczów dowództwo włoskie zamiast natarcia na południe od Makalle zarządzi wielki manewr, celem oczyszczenia rejonu Tembien i wypełnienia Abisyńczyków za linję rzeki Gabat-Takazze, na której to linji, wysunawszy

silne patrole przez te rzeki, wojska włoskie umocniłyby się na okres deszczów. Zaznaczyć należy, że zapowiadane od dłuższego czasu wielkie przeciwnatarcie abisyńskie na froncie północnym nie rozpoczęło się, i że aktywność wojsk abisyńskich sprowadza się do partyzantki i walk małych oddziałów.

OFENZYWA WŁOSKA NA POŁUDNIU.

Na froncie południowym według urzędowego komunikatu włoskiego, rozpoczęła się ofenzywa armji gen. Graziani przeciw wojskom rasa Desta pod Daa-Parma. Według informacji francuskich z Rzymu, wojska włoskie posuwały się o 60 klm. naprzód. Według informacji angielskich bitwa na froncie somalijskim trwa trzy dni.

Metropolita Dyonizy na audjencji u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś na uroczystej audjencji w obecności ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, szefa kancelarii cyw. dr. Świeżawskiego, metropolitę kościoła prawosł. w Polsce Dyonizego.

W czasie tej audjencji ks. metropolita Dyonizy wręczył Panu Prezydentowi uchwałę świętego synodu kościoła prawosławnego w Polsce z dnia 16 listopada 1935 roku o modłach żałobnych za duszę Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Operacje włoskie rozwijają się na północy - zachód od Dolo. Armja rasa Desta, stawiająca czoło natarciu włoskiemu, liczy około 60.000 ludzi. Armja ta cofa się z wielkimi stratami. Gen. Graziani przeszedł w niedzielę do ofensywy, widząc, że wojska abisyńskie posuwają się naprzód w kierunku Dolo pomiędzy Ganale Doria i Daa Parma.

W ciągu pierwszych dwóch dni bitwy Abisyńczycy walczyli zaciekle o każdą piędź ziemi. Wojska gen. Graziani rzuciły na Abisyńczyków czołgi i samochody pancerne, które ogniem karabinów maszynowych kładły pokotem szeregi wojowników rasa Desta. Atak ten zmusił wojska abisyńskie do odwrotu, który przybrał wkońcu rozmiary dużej porażki.

Projekty konwencji o tepieniu terroryzmu

Uchwały Komitetu do walki z terroryzmem

GENEWA, (Pat). Zakończył dziś prace komitet dla walki z terroryzmem. Polskę reprezentował na nim prokurator Lucjan Beckerman.

Komitet uznał za wskazane przedłożyć rządowi poszczególnych państw dwa projekty konwencji, z których pierwsza dotyczyłaby zapobiegania i tepienia terroryzmu, druga zaś przewiduje stwo-

wienie międzynarodowego trybunału kar nego. Przystąpienie do pierwszej z tych konwencji nie pociąga za sobą konieczności przystąpienia do drugiej. Przystąpienie zaś do konwencji o stworzeniu międzynarodowego trybunału karnego wymagałoby uprzedniego akcesu do konwencji o zapobieganiu i tepieniu terroryzmu.

Posiedzenie Komisji Spr. Zagranicznych Sejmu

Dzisiejsze posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu poświęcone expo-

se p. ministra spraw zagr. Józefa Becka wywołało bardzo duże zainteresowanie członków obu ciał ustawodawczych. Jedną z sal obrad dawnego Klubu BBWR., w której odbywało się posiedzenie, zapelnili się członkami komisji, senatorami i posłami. Na posiedzenie przybyli m. in. marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car oraz wicemarszałkowie Senatu i Sejmu.

Punktualnie o godz. 12 przybył do gmachu Sejmu p. minister Beck w towarzystwie p. wiceministra Szembeka oraz wyższych urzędników ministerstwa.

Przewodniczący komisji p. wicemarszałek Schaetzel otworzył obrady, komunikując, że na porządku obrad znajduje się exposé p. ministra i udzielił głosu p. ministrowi.

Przemówienie pana ministra przyjęte było żywymi oklaskami. Przewodniczący wicemarszałek Schaetzel odroczył posiedzenie do jutra do godz. 11-ej komunikując, że w dniu tym odbędzie się dyskusja nad exposé pana ministra Becka.

Żołnierze angielscy w marszu nad libijską granicę



Ze względu na wzrastające napięcie w północnej Afryce Anglicy przedsięwzięli na granicy Egiptu i Libji szereg zarządzeń natury militarnej. Na zdjęciu widzimy oddział brytyjski w marszu przez pustynię nad granicą libijską.

Prasa zagraniczna o exposé m. Becka

FRANCUSKA.

PARYŻ (Pat) — Dzisiejsze popołudniowe dzienniki paryskie zdążyły zamieścić obszernie streszczenie przemówienia ministra Becka.

„Paris Soir”, „Information” oraz wielkie dzienniki wieczorne, jak „Temps” i „Journal des débats”, podały przemówienie min. Becka w bardzo obszernych streszczeniach. „La Croix” zamieściła duże streszczenie expose na pierwszej stronie.

Pierwszy komentarz na temat expose pojawił się dzisiaj w godzinach popołudniowych w „Intransigent”. W dłuższym artykule p. t. „Sojusz polsko-francuski pozostaje rzeczywistością” pu blicysta Thouvenin z zadowoleniem podkreśla, że mowa polskiego ministra spraw zagranicznych rozproszyła wszelkie niepokojące, jakie mogły istnieć co do sojuszu między obu krajami. Minister Beck pokreślił w swym przemówieniu, że Polska, prowadząc równocześnie rokowania z ZSSR i Niemcami na stopie równości starała się odsunąć wszelką ewentualność agresji. Te traktaty nie mogą więc zmieniać znaczenia dwóch, zawartych przez Polskę sojuszy, a mianowicie sojuszu z Francją i Rumunją. Mo żna więc twierdzić, że Polska przez swoją realistyczną politykę potrafiła odsunąć niebezpieczeństwo, które czyniło z Europy wschodniej punkt neuralgiczny.

Polska — pisze publicysta — która zamierza respektować wszystkie przyjęte zobowiązania i stara się utrzymać słuszną równowagę między Rzeszą i ZSSR, faktycznie przynosi swoją ceną współpracę dla utrzymania pokoju w Europie.

Publicysta z żywym zadowoleniem komentuje ustęp expose min. Becka poświęcony stosunkom Polski i Włoch i do Ligi Narodów, podkreślając rolę Polski w polityce światowej, a także ustęp, dotyczący stosunku do Czechosłowacji. Minister Beck — pisze publicysta — starał się udowodnić, że Polska prowadzi politykę realną, szczególnie zrównoważoną i ostrożną, oraz żywi niechęć do mnożenia swych zobowiązań, ponieważ pragnie je bezwzględnie i ściśle przestrzegać.

Warszawski korespondent agencji Havasa w telegramie swym podkreśla m. in., że Minister Beck, mówiąc o Litwie, uczynił aluzję do możliwości skierowania sprawy poparcia, udzielanego terrorystom ukraińskim, do kompetentnych organów międzynarodowych.

St. Blice w „Le Journal” zamieszcza artykuł wstępny poświęcony omówieniu przemówienia min. Becka. Wskazując na wstępnie na zbieżność polityki polskiej z polityką francuską, St. Brice pisze, że polityka równowagi między Berlinem i Moskwą prowadzona przez Polskę, wywołała żywą opozycję ze strony Sowietów. Jednakże taktyka ta była bezsprzecznie korzystną dla Polski. Pozwoliła ona Polsce na znakomite umocnienie swej sytuacji i doprowadziła do zbliżenia z umiarkowanymi elementami ukraińskimi.

St. Brice stwierdza, że zasadnicza koncepcja polityki polskiej, a mianowicie utrzymanie poprawnych stosunków sąsiedzkich zarówno z ZSRR, jak i Niemcami, przy stałym oparciu się o nierozdzielny sojusz z Francją i Rumunją wytrzymuje próbę życia. Program min. Becka — kończy publicysta — zbiega się z wytycznymi polityki francuskiej, szczególnie w tych punktach, kiedy chodzi o współpracę z Ligą Narodów w wypełnianiu przykrych nawet obowiązków, jak szybkie zlikwidowanie konfliktu włosko-abisyńskiego i uznanie doniosłej roli Włoch dla sprawy utrzymania pokoju w Europie zwłaszcza środkowej.

Claude Janlet w „Le Petit Journal” zamieszcza artykuł p. t. „Expose ministra Becka elementem polityki pokojowej”. Omawiając oświadczenie min. Becka w sprawie stanowiska Polski wobec konfliktu włosko-abisyńskiego, autor pisze, iż min. Beck skorzystał z tej okazji, aby potępić dyplomację, kierującą się nienawiścią do tego czy innego ustroju politycznego, a podobną do dyplomacji wojen religijnych. Min. Beck odniósł się krytycznie do argumentu wysu-

wanego przez niektóre czynniki, polegającego na podkreśleniu precedensu, jaki może stworzyć na przyszłość polityka sankcyj.

NIEMIECKA.

BERLIN (Pat) — Przemówienie min. Becka odbiło się szerokim echem w opinii niemieckiej. Wyczekiwane ono było z wielkim zainteresowaniem i przyjęte zostało z zadowoleniem. Niemiecka prasa w popołudniowych swych wydaniach podała mowę min. Becka na naczelnych miejscach w obszernym streszczeniu PAT i w wyczerpujących streszczeniach swych korespondentów warszawskich. Niektóre dzienniki zaopatrują przemówienie min. Becka tytułami: „Przestroga min. Becka pod adresem Kowna i Pragi”. Dzienniki podkreślają, iż min. Beck zaakcentował w swym przemówieniu znaczenie układu polsko-niemieckiego. Prasa niemiecka zwraca także specjalną uwagę na ustęp w którym minister mówi o stosunkowaniu się do zagadnienia „regionalnych organizacji”. Dzienniki zaznaczają przytem, iż minister nie nazwał wprawdzie po imieniu paktu wschodniego, tem niemniej krytyka tego projektu wynika jasno z jego wywodów.

„Boersen Ztg.” pisze o ostrej odprawie, z jaką spotkało się usiłowanie podejmowania jednostronnych działań przez nadużycie Ligi Narodów. W ustępie, mówiącym o stosunkach do Anglii oraz Włoch, dziennik dopatruje się a-

luzji, że Polska nie zamierza akceptować bez zastrzeżeń dalszych życzeń, idących z Londynu na temat już przeprowadzonego współdziałania w polityce sankcyj. Jądro systemu polskiej polityki zagranicznej dziennik charakteryzuje na tle przemówienia ministra Becka w następujący sposób: prostota formy, jasne stosunki i uwzględnienie interesów narodowych. Reasumując „Boersen ztg.” oświadcza, iż mowę ministra Becka ocenić należy jako moment uspokojenia i konsolidacji polityki zagranicznej w Europie wschodniej.

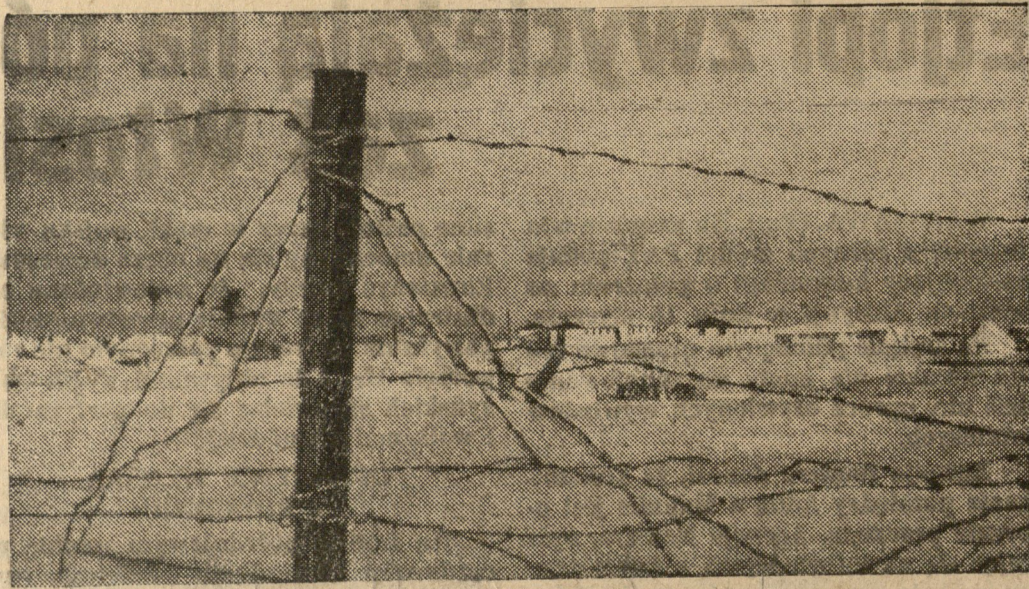
WĘGIERSKA.

BUDAPEST (Pat) — „Poster Lloyd” ogłasza obszerny komentarz do przemówienia ministra Becka.

Przemówienie min. Becka, pisze dziennik, przeświadcza jest duchem realnej polityki pokojowej, przejawiającej się konsekwentnie i w wieloletnich posunięciach polskiej polityki zagranicznej. W myśl testamentu twórcy Polski, Marszałka Piłsudskiego.

Przemówienie min. Becka — twierdzi dziennik — odzwierciedla silną i świadomą celową politykę państwa, będącego geograficznie i militarnie kluczem Wschodniej Europy. Przywódcy tego państwa potrafili znaleźć drogę, na której powinni konsekwentnie dążyć do odbudowy konsolidacji pokoju europejskiego.

Wielkie pogotowie wojenne Anglii w Egipcie



W miarę tego, jak sytuacja na morzu Śródziemnym zaostrza się, Anglia wzmacnia swe pogotowie wojenne w Egipcie. Ilustracją do tego może służyć powyższe zdjęcie, przedstawiające obóz wojskowy w Sidi Bischr, w pobliżu morza. Żołnierze rozlokowani są w namiotach, konie — w drewnianych barakach — ze względu na ciłodne noce w tej części Egiptu. Obóz otoczony jest gęstymi zasiekami z drutu kolczastego.

Starania Anglii o sojusz panarabski

KAIR (Pat) — Donoszą z Mekki: rząd brytyjski zwrócił się do rządu tutejszego z zapytaniem, czy królestwo seudyczko-arabskie uznaje za wiążące dla siebie uchwały Ligi Narodów w sprawie sankcyj i czy w razie załagru zbrojnego udzieli pomocy na Morzu Śródziemnym eskadrom państw, które podporządkują się uchwałom Ligi Narodów. Rząd króla Abdul Azisa żadnej odpowiedzi na to zapytanie nie udzielił, lecz jak twierdzą w kołach zbliżonych do króla chociaż król poczuwa się do pewnego związku z Ligą Narodów, to jednak pragnie on zachować ścisłą neutralność.

DZEDDA (Pat) — Jak donosi agencja Reutersa, prowadzone są obecnie rokowania, mające na celu sojusz panarabski. Delegacja seudyczna wyjechała do Bagdadu. W rokowaniach tych bierze udział poseł brytyjski w Dzedda. Jak przypuszczają państwo Jemenu przyłączy się do projektowanego sojuszu, co położyłoby kres częstym waśniom Jemenu z Arabią seudyczną.

KAIR (Pat) — Donoszą z Dzedda, że prowadzone tu rokowania seudyczko-angielskie w sprawie sojuszu panarabskiego nie doprowadzą do wyników pożądanego przez W. Brytanię. Pomiędzy orderem, nadanego ks. Seudowi przez króla Jerzego i okazywanych mu wielkich honorów w Londynie, król Abdul Azis odmówił urzędzenia w Nadziedzie lotnisk tranzytowych dla samolotów angielskich. Co się tyczy innych spraw jak granica z Jemenem, tereny naftowe, port Akaba, strona arabska prawdopodobnie zajmie stanowisko nieustępliwe.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Nowe projekty ustaw

Najbliższe Posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się jeszcze przypuszczalnie w ciągu bieżącego tygodnia. Na posiedzeniu tem rozpatrzone zostanie sze-

Pożegnanie min. Butkiewicza i powitanie min. Ulrycha

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym w ministerstwie komunikacji odbyło się pożegnanie ustępującego ministra inż. M. Butkiewicza oraz powitanie nowomianowanego ministra płk. dypl. Juliusza Ulrycha.

Ustawa o zmianie ordynacji podatkowej

WARSZAWA (Pat) — W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 3 z dnia 15 b.m. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ordynacji podatkowej. Dekret ten wprowadza szereg nowych przepisów, zmierzających do usunięcia licznych wad i braków dawnej ordynacji.

—(—)

Wiadomości z Kowna

HARCE CENZURY W „DNIU POLSKIM”.

Numer „Dnia Polskiego” z dn. 14 b. m. poświęcił jedną ósmą część strony 3-ciej reklamie swojej drukarni, mniej więcej tyleż miejsca niezwykle szczegółowej cecule giełdowej oraz dwom ogłoszeniom. Jak wiadomo w Litwie nie wolno po konfiskacie wypuszczać pisma z białymi plamami. To wyjaśnia wszystko.

4 lata wzięcia za pobieranie prowizyj

Szkodliwe dla miasta umowy

WARSZAWA (Pat) — Dziś Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie b. dyrektora zakładu oczyszczania miasta St. Bilowickiego. Z kilkunastu zarzutów, stawianych oskarżonemu, uznano m. in. za dowiedzione fakty przyjmowania prowizji od dostawców oraz zawieranie umów szkodliwych dla miasta z pominięciem przepisów przetargowych. Sąd skazał oskarżonego na łączną karę 4 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

KTO WYGRAŁ?

Stała wygrana dnia: 30.000 zł. — 33853.
Po 5.000 zł.: 249 21046 38656 148440
Po 10.000 zł.: 44828 146705 172888
Po 2.000 zł.: 38173 73387 75863 85906 133942 157909 160579 168226 180880
Po 1.000 zł.: 17397 27504 31840 37784 38646 41679 43901 48988 50966 52990 69001 73959 75101 89512 94811 105340 113993 115737 116073 118102 125439 126487 131845 132521 139151 140676 154545 155195 170230 170297 171492 174374 175882 192548 193602.

Kronika telegraficzna

— PŁK. KOLEW i PŁK. KALENDEROW brat b. ministra finansów Bułgarii zostali dziś aresztowani pod zarzutem udziału w spisku.

— ZDERZENIE POCIĄGÓW. Dziś rano pod Shrivenham (hrabstwo Wilf) pociąg pasażerski idący z Londynu do Penzance, zderzył się z pociągiem towarowym. 13 osób odniosło rany. Oba pociągi wykołczyły się.

— WEDŁUG STATYSTYKI W ARMII CZESKO-SŁOWACKIEJ SŁUŻY: 95.000 Czechów (52 proc.), 40.000 Niemców (22 proc.), 25.000 Słowaków (14 proc.), 10.000 Węgrów (5,5 proc.), 10.000 Polaków, Rosjan i Rumunów.

— KRÓL JERZY przyjął wczoraj na specjalnej audjencji charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej p. Wieranickiego.

— HANDEL ZAGRANICZNY WIELKIEJ BRYTANII w grudniu 1935 roku przedstawiał się następująco w milionach funtów — (w nawiasach różnica w porównaniu z grudniem 1934 r.). Import 74 i pół (wzrost o 14,2) eksport 34,9 (wzrost o 0,6) reeksport 5,4 (wzrost o 1,8).

Celowość embargo na naftę?

Obrady gabinetu angielskiego nad rozszerzeniem sankcyj

LONDYN, (Pat). Gabinet brytyjski odbył dziś półtoragodzinne posiedzenie poświęcone przeważnie omówieniu zagadnień, wchodzących w zakres polityki zagranicznej, oraz sprawie obrony W. Brytanii.

W sprawie sankcyj naftowych gabinet brytyjski stanął miał na stanowisku, że, o ile chodzi o zasadnicze traktowanie tej sprawy przez rząd brytyjski, to W. Brytania ocenia kwestję rozszerzenia sankcyj, jako zagadnienie kolektywne Ligi Narodów. Jakakolwiek decyzja dalszego rozszerzenia sankcyj, lub wprowadzenia w życie embargo naftowego jest przeto sprawą zbiorowej decyzji Ligi. W. Brytania nie uważa się za powołaną do występowania w tej sprawie z inicjatywą, ale niewątpliwie przyczyni się ze swej strony do nadania stosownej uchwały Ligi Narodów pełnej mocy, o ile Liga podobną uchwałę poweźmie.

O ile chodzi o nadanie takiej uchwa-

le Ligi praktycznego znaczenia, to, zdaniem gabinetu brytyjskiego, zanim embargo naftowe lub inne podobne zarządzenia sankcyjne zostaną wprowadzone w życie, należy przede wszystkim wyjaśnić, w jakim stopniu tego rodzaju zarządzenia mogą się istotnie okazać skuteczne, a zwłaszcza, w jakim stopniu i w jakim czasie przyczynią się one do skrócenia czasu trwania wojny. Ponieważ sprawa embargo naftowego winna być rozważana pod tym kątem widzenia, gabinet brytyjski uznał za właściwe, aby przed ewentualnym ogłoszeniem embargo powołać do życia specjalną podkomisję Ligi Narodów, która określiłaby celowość tego rodzaju zarządzeń.

W sprawie sytuacji na morzu Śródziemnym, gabinet uznać miał, że uległa ona pewnemu odprężeniu. Brana jest przeto pod uwagę możliwość wycofania w niedługim czasie pewnej części floty brytyjskiej, skoncentrowanej na morzu Śródziemnym.

Bezzasadna strzelanina pociągnęła za sobą 2 ofiary

Wczoraj na placu Żelazna Brama wywiązała się strzelanina, w wyniku której 1 osoba została zabita i 2 ranne.

Sprawa miała się następująco: Dwaj bezrobotni Szalański i Ożga wszczęli awanturę z jakimś przechodniem. Gdy ten zawołał o policję, awanturnicy wskoczyli do taksówki i kazali się wieźć. Lecz szofer taksówki, sądząc, że ma do czynienia z jakimiś przestępcami, tak manipulował przy motorze, by zwlec z odjazdem do przybycia policji. Istotnie, nadbiegli w ładowca i pod groźbą rewolweru zmusił pasażerów do opuszczenia taksówki. Awanturnicy rzucili się wówczas na wywiadowcę, chcąc go zmusić do schowania broni. Wywiadowca wy-

strzelił parę razy na postrach. Wślad za tem rozległy się strzały z tłumy w wyniku których Ożga został zabity i Szalański ciężko ranny. Ranny lekko został również jakiś przechodzień. Policja zatrzymała 4 osoby podejrzanego o udział w strzelaninie.

—(—)

Walka ze zwyżką cen

Wobec tego, że zarząd cechu piekarzy uchwa- lił podwyższenie cen pieczywa od 15% do 20%, władze zawiesiły zarząd cechów, wyznaczając na zarządcę tymczasowego b. sen. Wiechowicza.

Polska polityka zagraniczna

Przemówienie min. Józefa Becka na komisji spraw zagranicznych Sejmu

WARSZAWA, (PAT). — P. minister spraw zagranicznych Józef Beck, wygłosił na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych w dn. 15 stycznia 1936 r. następujące przemówienie.

Wysoka komisjo!

Przedstawiając nowo wybranym izbom wnioski ratyfikacyjne umów i ukła-



dów międzynarodowych, zwróciłem się do pana prezesa komisji spraw zagranicznych z propozycją wygłoszenia exposé o całości naszej polityki, o tych wszystkich podstawach i o tych wszystkich ramach, w których przedstawiono panom do ratyfikacji układy stanowiące szczegóły i fragmenty.

Postaram się przejść kolejno interesujące nas zagadnienia i wyjaśnić elementy, które służyły za podstawę podejmowanych przez nas decyzji.

Konflikt włosko-abisyński

Pozwolą panowie, że zacznę od sprawy wybijającej się dziś na czoło dyskusji dyplomatycznych i prasowych całego świata, sprawy konfliktu włosko-abisyńskiego. Jest to sprawa od nas daleka, lecz bardzo za to charakterystyczna dla oceny najistotniejszych elementów dzisiejszego życia międzynarodowego. Postaram się zanalizować kolejno wszystkie czynniki, jakie w tym konflikcie poważniejszą rolę odgrywają i wskazać, który z nich odegrał dla nas rolę decydującą.

STOSUNKI NASZE Z WŁOCHAMI.

Praktycznie biorąc Afryka jest dla nas ziemią odległą, w której nie mamy bezpośrednich interesów. Z Włochami utrzymujemy bezpośrednie jak najlepsze stosunki na dawnych tradycjach i aktualnym zrozumieniu wzajemnych interesów oparte, a w przeddzień prawie wybuchu konfliktu włosko-abisyńskiego prowadziliśmy przyjazną wymianę poglądów, w celu znalezienia przez życzliwą współpracę niektórych państw poprawy stosunków w bliskim nam geograficznie rejonie naddunajskim.

STANOWISKO ANGLJI.

W kształtowaniu się tego konfliktu na forum genewskim czołową rolę odegrało stanowisko rządu angielskiego. Nie mam prawa określić Wielkiej Brytanji jako strony w tym konflikcie, gdyż z chwilą i jak długo sprawa traktowana jest w ramach normalnych organów Ligi Narodów, określenie to nie byłoby ścisłe. Mówiąc o W. Brytanji, pragnę stwierdzić, że nasz stosunek z tem mocarstwem kształtuje się jak najlepiej, co znajdowało wyraz zarówno w działaniach na terenie genewskim, jak i w rozwijających się pomyślnie stosunkach ekonomicznych między naszymi krajami.

POLSKA A ZATARG.

Stosunek nasz zatem do aktualnego konfliktu jest całkowicie obiektywny i bezinteresowny. Niemniej wzięliśmy udział w pracach organów Ligi i współ-

nie z innymi członkami tych organów wydaliśmy pewne nadzwyczajne zarządzenia zwane sankcjami.

Decyzja ta wymaga wyjaśnienia. Uważam, że w każdej zjawiającej się na horyzoncie międzynarodowym sprawie najistotniejszą rzeczą dla naszego państwa jest określenie właściwego rozmiaru naszego zainteresowania i zaangażowania. Prowadzenie polityki „ponad stan”, chęć interwencji w sprawach, przekraczających zakres naszych interesów i możliwości, pewnego rodzaju wszędobylstwo polityczne uważam za rzecz niewskazaną. Z drugiej jednak strony pamiętać musimy, że zarówno położenie geograficzne, jak i powszechnie uznana już chyba waga naszego państwa w życiu międzynarodowym, nie pozwala nam dla chwilowej wygody, czy oportunistycznego schodzenia poniżej tego poziomu, jaki nam rachunek żywych siły w życiu międzynarodowym wyznacza.

Problem ten stanął przedemną na jeśiennym zgromadzeniu Ligi Narodów, na którym wspólnie z innymi pracowałem w atmosferze wielkiej troski spowodu zarysowującego się konfliktu, — konfliktu, wychodzącego, jak wspominałem, poza sferę naszych bezpośrednich interesów.

U jednych państw, bezpośrednio zaangażowanych w Afryce, sprawa ta budziła zainteresowanie z tego właśnie tytułu. Dla innych posiadała ona specjalne znaczenie ze względu na ich negatywny stosunek do włoskiego ustroju faszystowskiego. Dla wszystkich wreszcie doniosłość tego konfliktu leżała w jego wpływie na przyszłość istnienia samej instytucji Ligi Narodów.

USTRÓJ WEWNĘTRZNY SĄSIADÓW — A NASZ STOSUNEK DO NICH.

Pierwszy motyw — polityka afrykańska — bezpośrednio nas nie dotyczy. Drugi argument także nie może w decyzjach odgrywać roli. Signum temporis — to właśnie niezwykła różnorodność form ustrojowych w poszczególnych państwach i powszechny prawie proces zmian w tej dziedzinie, idący w najróżnorodniejszych, sprzecznych ze sobą kierunkach.

Niedaleko szukając każde z sześciu sąsiadujących z nami państw rządzi się według innych systemów i metod, inne wybrało formy dla swego ustroju i inne nie hasłami je uzasadnia. Gdybyśmy zatem wedle doktryn ustrojowych chcieli regulować politykę międzynarodową i stosunek do poszczególnych państw, to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju „wojny religijnych”, natomiast zmęczony trudnościami świat potrzebuje właśnie czegoś przeciwnego, — jakiegoś znośnego modus vivendi. Sądzę, że o wiele słuszniej jest pozostawić wszystkim państwom troskę o ich życie wewnętrzne, poszukiwać zaś solidarności i porozumienia tam, gdzie to tylko możliwe, nie kierując się w polityce międzynarodowej sympatją czy antypatją do jakiegokolwiek ustroju politycznego.

STOSUNEK DO LIGI NARODÓW.

Pozostał nam zatem element ostatni — element Ligi.

Miałem już niejednokrotnie sposobność określić w parlamencie nasz stosunek do tego zagadnienia. Nie chcę w tej chwili analizować, czy pakt Ligi jest dobry, czy zły, ani wypowiadać przypuszczeń, czy się utrzyma czy nie, czy też być może, trzeba będzie go zreformować.

Sądzę, że dopóki pakt ten jest przez znaczną ilość państw uznawany, to obowiązuje nas w tym samym stopniu co innych, — nie więcej i nie mniej. W okresie wielkiej płynności wszystkich zjawisk życia międzynarodowego, rząd nasz nie może przykładąć ręki do osłabienia tego instrumentu współpracy międzynarodowej. To zdecydowało o lin-

ji postępowania polskiej delegacji w Genewie zarówno w radzie Ligi jak i w innych zespołach przez Ligę do pracy powołanych. W głosach prasy i opinii wysuwano jeszcze dodatkowy argument popierający nasze w tej sprawie stanowisko, mianowicie znaczenie tej sprawy, jako procedensu. Muszę się panom przyznać, że uważam wartość precedensu jako argumentu z punktu widzenia naszych interesów za wątpliwą.

Już nawet w tych kilku latach, w których zajmuję się czynnie polityką zagraniczną, stwierdziłem tyle precedensów sprzecznych, że trudno mi za każdym razem zdobywać się na wiarę w ich trwałość.

WIELKA PŁYNNOŚĆ ZJAWISK.

Mieliśmy konferencję rozbrojeniową, która objęła nie tylko państwa do Ligi należące, ale i niektóre państwa poza Ligą. A więc szukało się zasady powszechności i najszerzej współpracy, a jednak potem mieliśmy deklarację pięciu państw, które nie pytając innych, przesyłały o celach i, jak się okazało, o rezultatach konferencji. A potem znowu mieliśmy uchwałę Ligi, która potępiła konsekwencje deklaracji pięciu. Gdzież tu jest zatem precedens... I tak było z wielu innymi rzeczami.

Wracamy tu znowu do wielkiej płynności zjawisk, do wielkiej łatwości zmian i do trudności organizowania czegoś trwałego, jako niestety także do znaku naszego czasu. Wielka ilość planów i projektów, paktów i układów, które do ostatnich czasów wysuwano i dyskutowano, jest tylko dowodem tego stanu rzeczy.

Przypominam o tem ponownie, gdyż jest to koniecznym tłem do zobrazowania dróg naszej własnej polityki, albowiem od wielu lat szła ona w przewidywaniu tego zjawiska i szukała systemu dróg prostych, jasnych i nieskomplikowanych.

TWÓRCA POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Kiedy mówię o przewidywaniach i pracach, prowadzonych od lat, mam na myśli oczywiście okres, kiedy wielkie zasadnicze linie naszej polityki budował i tworzył Marszałek Piłsudski. Jest rzeczą chyba rzeczą oczywistą, że nie można w ogóle mówić o polskiej polityce zagranicznej, nie mówiąc o postaci jej wielkiego twórcy.

Od lat bowiem i w przewidywaniu tego rozstroju stosunków międzynarodowych, który dziś obserwujemy, polityka polska szła uporczywie drogą poszukiwania elementów konstruktywnych, a realnych, rozwiązań dla nas i dla innych pożytecznych, a praktycznych. Dzięki temu właśnie była prosta. Ułożenie głównych spraw sąsiedzkich dało jej najpełniejszy wyraz. Między 1932 a 1934 rokiem przyjęło to formy konkretnych układów.

Nasze układy z sąsiadami

Przypomnieć tu moim zdaniem należy, że w pakcie nieagresji między Z. S. R. R. a jego zachodnimi sąsiadami Polska odegrała rolę decydującą, przyczyniając się tem do stworzenia porządku i zasady trwałego pokojowego stosunku między Związkiem Sowieckim a państwami o innym ustroju.

Jeśli zaś chodzi o nasz układ z Niemcami z 1934 r. to opinia świata całego oceniła ten akt jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń międzynarodowych na drodze do tworzenia pokojowego współżycia w Europie powojennej.

Przy zawieraniu naszych układów z sąsiadami zwróciliśmy troskliwą uwagę, by nie naruszyć naszych poprzednich zobowiązań, wynikających z sojuszków z Francją i Rumunją oraz paktu Ligi Narodów.

ZAGADNIENIE MIĘDZYNARODOWYCH ORGANIZACJI REGIONALNYCH.

Stawaliśmy zatem do współpracy międzynarodowej zawsze tam, gdzie działała istotna nasza mogła rzeczywiście mieć istotne znaczenie. Dbaliśmy poatem o wzmocnienie ducha solidarności i przyjaźni między naszym państwem a państwami zbliznionymi do nas bądź to przez dawne tradycje, bądź też wspólny geograficzny, polityczny, czy ekonomiczny rejon.

W poglądach mężów stanu i głosach szerokich kół politycznych zagadnienie organizacji regionalnych pojawia się ostatnio coraz częściej i dlatego warto temu tematowi poświęcić trochę uwagi.

Ponieważ uniwersalizm Ligi Narodów zawodził, a właściwie nigdy nie doszedł do skutku, więc nie dziwnego, że myśl o organizacjach regionalnych przewija się w dzisiejszych rozważaniach politycznych. Myśl ta może i słuszną. Musimy jednak stwierdzić wyraźnie z naszej strony, że naszą rzeczą jest określić, co uważamy za rejon polskich zainteresowań i żadnej gotowej recepty na ten temat nie przyjmujemy. Kto pragnie naszej współpracy musi się z nami co do tego porozumieć.

Polska polityka, szukająca uproszczeń w skomplikowanym świecie zjawisk międzynarodowych, była niejednoznacznie odmienna od przechodzących równocześnie fal życia międzynarodowego. Dawało to często i daje jeszcze teraz powód do kampanii i polemik.

Odwiedzając ubiegłego lata stolicę jednego z zaprzyjaźnionych państw, mogłem też śmiało powiedzieć: „polityka polska jest prosta — tak prosta, że niektórzy szczególnie podniecone wyobraźnię nie chcą w żaden sposób w to uwierzyć”. Punktem wyjścia dla tej polityki, jak też i celem ostatecznym musi być oczywiście interes Polski, a nie coś innego. Żaden względ uboczny, ani żadna abstrakcyjna doktryna nie może mieć na nią wpływu.

Rozumiejąc jednak szerzej polską rację stanu, doceniać musimy współpracę z innymi tam, gdzie się ona dla nas w formach jasnych i niedwuznacznych, a zgodnych z interesami i godnością naszego narodu otwiera. Od tej współpracy nie cheemy się uchylać. W każdym jednak poszczególnym wypadku musimy do brzo wiedzieć jaki jest motyw i cel proponowanych układów, czy działań i czy te motywy i cele nie są z naszą polską racją stanu sprzeczne. Układów politycznych podpisaaliśmy niewiele, ale podpisaaliśmy je poto, aby dotrzymać, — wymagając oczywiście od każdego z naszych partnerów wzajemności.

REZULTATEM WSPÓŁPRACY — WZROST AUTORYTETU POLSKI.

Znaczenie naszej współpracy jest rzeczą przez inne państwa coraz wyraźniej doceniane. Mieliśmy tego dowód na ostatnim zgromadzeniu Ligi Narodów, gdzie jedyną polską sprawą była ponowna nasza reelekcja do Rady Ligi. Wspominając o naszym wyborze, chciałbym tu podkreślić, że nie towarzyszyły mu żadne przetargi polityczne i że ta właśnie prosta forma tego paktu upoważnia mnie do powiedzenia o powszechnym już zrozumieniu roli naszego państwa w zespole międzynarodowym.

Chciałbym tu jedynie podkreślić, zdaniem moim cenny szczegół: państwa skandynawskie poraz pierwszy postanowiły zrobić wyjątek i głosować na naszą reelekcję. Ze względu zarówno na nasz jak i na powszechny szacunek dla tych państw i narodów, wysoko ceniących zasady swego postępowania i moralność polityczną, uważam za swój obowiązek przypomnieć o tym fakcie.

(Dokończenie na str. 4-ej)

POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Przedstawiłem panom główne wytyczne naszej polityki i starałem się scharałkować metodę, podkreśliłem przy tym wagę, jaką przykładamy do zagadnienia stosunków sąsiedzkich, w przekonaniu, że praca dla wytworzenia dobrego sąsiedztwa jest najbardziej realnym czynnikiem w dziedzinie wysiłków pokojowych.

Nie wszędzie oczywiście możemy stwierdzić jednakowe i równie pozytywne rezultaty. Sąsiadów mamy wielu. Nie będę już wracał do dwóch wielkich sąsiadów wschodniego i zachodniego oraz do Rumunii, która jest naszym aljantem. Jest dalej Litwa, z którą utrzymujemy przyjazne stosunki, rozwijające się pomysłnie.

Litwa

Mamy, niestety, następnie najdziwniejsze zjawisko w dziedzinie sąsiedztwa t. j. Litwę, sąsiada nieuznającego w stosunku do nas żadnej z norm sąsiedztwa, stosowanych przez cywilizowane kraje.

Moglibyśmy powiedzieć, że jest to punkt zero, gdyby nie to, że ostatnio zakończony proces o zabójstwo ministra Pierackiego rzucił na tę sprawę nowe bolesne światło. Ze znanych mi dotychczas aktów tego procesu widać na podstawie dokumentów, że jeden z byłych członków rządu litewskiego brał czynny udział w organizowaniu i finansowaniu akcji terrorystycznej w Polsce. Nie omieszkał zapoznać się dokładnie ze szczegółami tej sprawy. Gdyby bowiem okazało się, że nie jest to epizod z przeszłości, lecz istniejąca stale akcja rządu litewskiego, musielibyśmy uznać Litwę za element niebezpieczny dla pokoju.

Czechosłowacja

Opinia publiczna polska od dłuższego czasu jest zaniepokojona traktowaniem Polaków w sąsiadującej z nami Republice Czechosłowackiej. Jeden z członków tej izby zgłosił w ostatnich czasach interpelację w tej sprawie. Sprawa ta jest istotnie bardzo przykra i jest rzeczą zrozumiałą, że wobec stosowania szykan w stosunku do Polaków poza granicami państwa polskiego, opinia nasza nie może być obojętna, a i rząd liczyć się będzie zawsze z tym czynnikiem.

Przeprowadziliśmy korespondencję dyplomatyczną z Pragą na ten temat, opierając się na istniejących między nami układach, upoważniających nas do zabierania głosu w tej sprawie. W korespondencji tej jak i w rozmowach, jakie miałem sposobność mieć w Genewie już przed paru laty z ówczesnym kierownikiem polityki zagranicznej rządu czeskiego, dałem wyraz przekonaniu, że o atmosferze, istniejącej między naszymi dwoma krajami przede wszystkim decydować będzie stan faktyczny trak-

wania Polaków w Czechosłowacji. Żadne sztuczne procedury ani żadne dyplomatyzowanie nie tu nie pomogą. Z drugiej jednak strony każdy objaw dobrej woli rządu praskiego w meritum sprawy zostanie przez nas należycie oceniony, i przyczyni się w najprostszym drodze do wytworzenia lepszej atmosfery sąsiedzkiej. Zniesienie stanu wyjątkowego na Śląsku Cieszyńskim pragnąłbym uważać za taki fakt.

Te nasze kłopoty sąsiedzkie postawiłem w końcowej części mego exposé, którego celem było przedewszystkiem scharakteryzowanie podstawowych metod, według których są w naszym ministerstwie rozpatrywane zjawiska międzynarodowe.

OBOWIĄZKI OBECNEJ EPOKI.

Wysoka Komisjo. Starałem się streścić ogólne założenia polityki polskiej. W tych ramach mieści się oczywiście jeszcze bardzo znaczna ilość zagadnień, spraw i problemów. Gotów jestem z państwami wszystkie te sprawy przedyskutować.

Dziś podkreślić chciałbym przede wszystkim, że obecna epoka nakłada na nas obowiązek rozważania nawet drobniejszych spraw według zasadniczych rysów, jakimi państwo nasze określa swoje oblicze w życiu międzynarodowym. Za określenie tego oblicza na długie czasy nasza generacja będzie wobec Polski odpowiedzialna.

Rozmaitości ze świata

„REKA“ W ŻOŁĄDKU.

Chirurg szpitala miejskiego w Filadelfii, w U. S. A., dr. Tucker, skonstruował aparat, przy pomocy którego można dokonywać zabiegów w żołądku, nie uciekając się do operacji. Do żołądka wprowadza się mianowicie pincetkę schowaną w długiej rurce gumowej. Pincetką można kierować i wykręcać na wszystkie strony, a także otwierać ją i zamykać. „Długa ręka“ wykonywała się zabiegami łącznie z prześwietleniem rentgenowskim żołądka, przez co można kontrolować jej ruchy. Przy pomocy pincetki wykonał dr. Tucker kilka zabiegów, polegających na wyjęciu z żołądka znajdujących się tam sztucznych zębów, co w innym razie mogłoby być wykonane jedynie tylko drogą operacji.

POLITYKA W DZIENNIKACH ANGIELSKICH.

Statystycy angielscy obliczyli, ile miejsca zajmują w wielkich dziennikach artykuły i notatki treści politycznej. Rezultaty tych obliczeń są wcale ciekawe. Okazuje się, iż polityce wewnętrznej poświęca organ prasowy Partii Pracy „Daily Herald“ około 40% swoich szpalt, „Daily Express“ — 16%, „New Chronicle“ — 14%, „Daily Mail“ — 9,7%. W stosunku do kwestii wewnętrzno-politycznych zajmują polityki zagranicznej znacznie mniej miejsca w tych samych pismach, tak więc w tym samym porządku zajmuje polityka zagraniczna 11,2%, 9%, 11,2%, 5,4%. Z zestawienia powyższych cyfr wynika, że pisma angielskie interesują się w pierwszym rzędzie sprawami wewnętrznymi W. Brytanii.

TAM, GDZIE DBAJĄ O MUZYKÓW.

W kinoteatrach w całej Portugalii zaangażowano na polecenie rządu orkiestry złożone z kilku muzyków. Rozporządzenie rządowe jest w tym kierunku zupełnie wyraźne: kinoteatry, które nie będą miały orkiestry, nie otrzymają licencji, t. j. będą musiały zamknąć swoje podwoje. Wydając tego rodzaju dekret, kierował się rząd myślą ulżenia doli muzyków, cierpiących srodze wskutek bezrobocia. Nieznaczny to wskazówkę, aby kina, które w Portugalii należą w większości do dzwinkowych, miały przejść na filmy nieme. Tyle tylko, aby w antrakcie i podczas krótkometrażówek oraz reklam przegrywać orkiestra, a nie płyty. Reforma została przyjęta przychylnie zarówno przez prasę jak i przez publiczność, nie mówiąc już o zainteresowanych.

RADJOSŁUCHACZE W KRAJACH EUROPEJSKICH.

Wśród krajów europejskich największą stonkowo liczbę radiosłuchaczy posiada Danja, gdzie na 100 mieszkańców wypada ich 15,78; drugie miejsce zajmuje W. Brytania, gdzie sto-

sunek ten wyraża się cyfrą 15,74, trzecie Szwecja — 13,16, czwarte Holandia — 11,48, piąte Niemcy — 10,52, szóste Szwajcaria — 9,53, siódme Belgia — 8,69, ósme Austria — 8,16, dziewiąte Norwegia — 6,11, dziesiąte Francja — 6,76, jedenaste Czechosłowacja — 5,15, dwunaste Węgry — 3,99, trzynaste Litwa — 3,92, czternaste Finlandja — 3,73, piętnaste Irlandja — 2,42, szesnaste Estonia — 1,51, SIEDMNASTE POLSKA — 1,34, osiemnaste Italia — 1,25, dziewiętnaste Hiszpanja — 1,24, dwudzieste Litwa — 1,08, dwudzieste pierwsze Rumunia — 0,67, dwudzieste drugie Portugalia — 0,61, dwudzieste trzecie Jugosławia — 0,56.

UBRANIA I SUKNIE ZE SZKŁA.

W Stanach Zjednoczonych przygotowywać się na rynku konfekcji damskiej i męskiej głęboko sięgająca rewolucja: przeda ze szkła stanie obok przędzy z wełny i bawełny. Kierownik laboratorium Engelhard'a w Newark oświadczył prasie, iż doświadczenia z wyciaganiem topionego szkła w najcieńsze nitki, których średnica równa się jednej dwudziestej średnicy włosa ludzkiego, udali się znakomicie. Przez przecięcie topionego, płynnego szkła pod wysokim ciśnieniem, otrzymuje się nowy rodzaj przędzy, której waga wynosi tylko połowę wagi sztucznej jedwabiu. Nowa przędza ma być narazie użyta tylko do wyrobu bielizny, która da się łatwo prać i będzie bardzo wytrzymała. Na dalszym planie znajduje się wyrób pończoch, nakryć stołowych, chustek, materiałów na bluzki etc.

SKOCZNIA NARCIARSKA W BUDYNKU.

Pierwsza skocznia narciarska, znajdująca się nie pod gołym niebem, lecz w zamkniętym budynku, otwarta została niedawno w Bostonie, w Stanach Zjednoczonych. Założona ona została we wspólnym budynku sportowym, obejmującym ogromną ślizgawkę na sztucznych lodzie, stadion dla wysiłków na saneczkach i t.p. Największą atrakcją pałacu sportów zimowych stanowi skocznia narciarska, umieszczona w kolosalnych rozmiarów amfiteatrze. Miłośnicy sportów zimowych podziwiać będą mogli po raz pierwszy skoki narciarskie w obrębie miasta.

DLA ROZWOJU RADJOFONJI.

Rząd turecki popiera i propaguje usilnie radjofonję w kraju. Ażeby zachęcić ludność do korzystania z odbiorników, a zwłaszcza w tych prowincjach, gdzie radio jest prawie nieznanne, planuje rząd rozdanie gratis wśród mieszkańców 40.000 odbiorników. Dla tem większego spopularyzowania radja i zachęcenia obdarowanych abonentów do korzystania z nadawanych programów, rząd zamierza zwolnić ich narazie od opłat za abonament. Przyznać trzeba, że rząd turecki wyzyskuje umiejętnie wszystkie możliwości w celu europeizacji kraju.

NA MARGINESIE

Tu szary człowiek

Gdy człowiek z trudem zaspakaja głód żołądka i rozwarty dziób dziurawych butów — myśl o t. zw. czarnej godzinie jest niemal luksusem.

Wogóle dla szarego człowieka, który nawet nie jest w stanie oddać się marzeniom o szarej godzinie — jakaś czarna godzina — w przyszłości, jest nieistotna.

Byt polega raczej na żmudnym wiązaniu końca z końcem. Od czasu do czasu przychodzą w sukurs niedoborom budżetowym jakieś „ostatki preżniawo wieliczestwa“ — dewizka po ojcu (zegarek już sprzedany), srebrne widelce lub nawet ciepłe palto.

Czego się nie uda zastawić (a raczej zostawić) korzystnie w lombardzie — to się prosto spyła i tak dalej, aby dalej...

Niech się jednak szarzy ludzie, stojący na szarym końcu hierarchii urzędniczej czy innej, nie martwią. Czarne chwile rozpaczliwego sztu kowania „gaży“ nie są ich tylko udziałem.

W jednym z pism lwowskich z 13 b. m. znajdujemy taką notatkę:

„Przybyła tu (to znaczy do Londynu) żona byłego króla Alfonsa hiszpańskiego Wiktorja, która od kilku lat nie żyje z mężem.

Celem przyjazdu byłej królowej do Londynu, jest zamiar spieniężenia jednego z klejnotów rodzinnych, wspaniałego naszyjnika z czarnych pereł — wartości około 400.000 zł. Do sprzedaży zmusza ex-królową coraz gorszy stan jej finansów — zwłaszcza od czasu, gdy opuściła ona dom swojego królewskiego małżonka. Z ramienia królowej Wiktorji rokowania z jubilerami londyńskimi prowadzi markiz Del Merito“.

No cóż? Na czarną rozpacz garść czarnych pereł wystarczy. I czarny razowy chleb nie grozi koronowanej rozwódce.

Wprawdzie niby to wstyd i „shoking“ w królewskim rodzine uciekać się do takich wypróbowanych demokratycznych metod. No, ale 400.000 zł. wystarczy i na otarcie łez i na przypudrowanie rumieńca...

Gorzej jest z innymi ex-królowymi, które nie były myślne i w swoim czasie swych „wysoko postawionych“ i t. d. nie nabrały na naszyjniki, kolje, perły, czy inne brylanty. Takie poniekąd biedaczki muszą obecnie pracować... czarną bielizną dla bliźnich...

amik.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(u. Żeligowskiego Nr. 4)

Spadek liczby małżeństw w Polsce

W okresie ostatnich lat daje się zauważyć spadek liczby małżeństw w Polsce. Podczas gdy w r. 1929 zawarto w całym kraju 299.171 małżeństw, to w r. 1934 liczba małżeństw spadła do 270.255. Spadek jest tem większy, że w okresie tym zanotowano znaczny dość wzrost ludności; podczas gdy w roku 1929 przypada na 1000 mieszkańców 9,4 małżeństw, to w r. 1934 tylko 8,3 małżeństw.

Na przestrzeni lat 1932—1934 ilość małżeństw w liczbach bezwzględnych wzrasta, wynosi mianowicie kolejno 268.801 małżeństw, 273.874 i 277.255 małżeństw, w stosunku jednak do liczby ludności pozostaje bez zmiany, mianowicie na 1000 mieszkańców w okresie tych trzech lat przypada rocznie 8,3 małżeństw.

W okresie 3 kwartałów r. 1935 zawarto w Polsce 196.069 małżeństw; na 1000 mieszkańców przypada 7,8 małżeństw, t. j. o 0,1 małżeństw więcej niż w tym samym okresie r. 1934.

Królów... biją

Czytelnik pomyśli, że żartuję, a ja mówię całkiem serio, poważnie, naprawdę.

Prawdziwych królów jest już coraz mniej, ale są jeszcze gdzieś indziej papierowi, między innymi i u nas. Papierowi i sezonowi — takby należało nazwać pleno tytuło. I właśnie chodzi o sezon. Mamy rozmaite sezony, dobrze wszystkim znane: „sezon robót kanalizacyjnych“, „sezon polowania na grubą zwierzynę“, „sezon zimowej mody“ itp. Ale nie jest modne wlaźić komuś w jego sezon. Nietylko że niemodne, lecz niewygodne, a nawet wręcz niepożądane. Bo jeśli np. ktoś jest zakochany i pożąda pewnej kobiety. Niech no kto inny spróbuje wejść mu w parady? Korporant zaraz wyciągnie z gratów szpadę albo inny rapir, mniejszy frant prosto połamie przeciwnikowi gnaty i tak dalej, zależnie od hierarchii towarzyskiej. Człowiek prosty, szary a zuchwały nie zna konwansów, nie będzie długo medytował.

Będziesz w moją parafję nosa wtykać — dostaniesz po klawijaturze. A wiadomo, oszpecony rywal — to żaden rywal. Ambitna dziewczyna takiego nie zechce, bo jak dać się pobić, to co z takiego za pożytek, tylko wstyd.

Oczywiście, dżentelmen, możeby w gruncie rzeczy też chciał, ale wstydi się w ten sposób postąpić. Urażony walczy inną bronią. Pocichu narobi konkurentowi świństw i już „on mu soli na ogon, nasypie“...

A ogon, niech nie myślą czytelnicy, to nie mała rzecz. Ludzie mówią, że „jak pan Bóg chce kogoś ukarać to mu rozum odbierze“. Jąbym osobiście z tem się nie zgodził. Mało to dziś głupców ma najlepiej. Powodzi się im, żyją jak w raj. Rozum przynosi niestety tylko. I co komu on dziś daje, czy nie lepiej mieć pieniądze?

O, ogon — to całkiem inna sprawa. Przyroda niesłusznie odebrała człowiekowi ogon. Stanowczo niesłusznie. Zważmy jakie przyniosłby on nam korzyści. Jest ich sporo, zgóry rezygnuję z wyli-

czenia wszystkich. Więc przynajmniej niektóre.

Zakochany. Przy „wieszaniu się“ na szyi damie swego serca mógłby z powodzeniem użyć zamiast rąk — ogona. I to skuteczniej. Ręce natomiast — wolne mogłyby ścisnąć szczęście trochę niżej...

W przepełnionej sali. Niema gdzie usiąść, a nogi tak boją. Zmęczony miast przeciąć się rękami barjer, jako „ostatniej deski ratunku“ i sapać — gdyby miał, podparłby się z rasonem ogonem. A ręce z zadowoleniem założyłby wtył ostatecznie można trzymać w kieszeni jak hrabia.

Jesteśmy zbyt sfatygowani. Nieszczęściem każdego jest jeśli ma dużo znajomych. Czapki wtedy nie można utrzymać na głowie. Dokuczliwe to zwłaszcza dla łysych. Nieprzyjemnie ciągle świecić łysiną. Czy nie stokroć wygodniej byłoby się nie kłaniać a machać ogonem. Idzie sobie człowiek po ulicy i ogonem pomachuje. I kapelusza się nie niszczy i zadarty ogon nad głową wygląda jak pióropusz. A i zwierzęta inne miałyby spokój. Młodzieńcom przy kolorowych

czapkach nie byłoby potrzeba przyszywać lisich czy innych ogonów, bo miałyby swoje...

Dla kobiet też znaczna wygoda. Mniej wydatków. W upał bez wachlarza można się obejść. Parę razy ogonem kiwnąć i chłodek gotów.

Nie mówię tu o złodziejach. Tym to już ogon oddałby kolosalne usługi. Na rynnę wdrapać się — odrazu, na drzewo — też.

Zresztą na wstępie zastrzegłem, że niesposób wyliczyć wszystkich udogodnień, któreby przyniosła ta innowacja. Jedno jest zupełnie pewne, że nikt nie posądziłby nas o naśladowanie małp, bo i tak w dostatecznej mierze... małpujemy innych.

Podkreślam to dlatego, bo niedawno zdarzył się taki wypadek. „Posądził“... dorożkarz. Ale opowiem od początku jak było.

Szli królowie. Pod dużą zapaloną gwiazdą i pod dobrą datą. Cały orszak przeprawiał się ze śpiewem na drugą stronę ulicy. Zamykał go czarny djabek. Ucieszenie podskakiwał, stukając wi-

Doroczne zebranie Wileńskiej Rady Wojewódzkiej

Na onegdajszym posiedzeniu Rady Wojewódzkiej, o którego przebiegu pisaliśmy częściowo wczoraj, omawiano szereg ciekawych spraw. Niektóre z tych tematów omówimy w następnym numerze nieco szerzej, dziś zaś podajemy dalszy ciąg sprawozdania.

Po przerwie obiadowej omawiano działalność urzędów niezespolonych, krytykując szczególnie ostro stosunek władz skarbowych na prowincji do płatnika, a szczególnie praktykę wymiarowania władz skarbowych, nie liczących się nieraz ani z życiem, ani z przepisami, a odstraszać ludność od wszelkiej inicjatywy gospodarczej. Na to p. dyr. Wojna odpowiedział, że przy nowych przepisach ordynacji podatkowej stosowana będzie większa wiara niż dotychczas w zapisy płatników.

Omawiano również plagę tajnego gorzelnictwa, kwestję z dziedziny kolejnictwa, poczt i telefonów, opłat radiowych, organizacji straży pożarnych i działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, przyczem radny Zan z uznaniem podkreślił szeroką akcję kredytowo-budowlaną, zapowiedzianą przez Zakład za prezesury dyr. Strzeleckiego, bardzo przychylną dla naszego terenu. Inspektor Wojewódzki zaznał, że akcja ochotniczych straży pożarnych rozwija się. Liczba ich w województwie wileńskim dochodzi do 320 przy finansowej pomocy Zakładu. Wice dyrektor poczty p. Gebel zawiadomił o pewnych zniżkach telefonicznych w powiatach (powyżej 25 klm. w rozmowach z siedzibą powiatu 50% zniżki).

Na zapytanie o deficytach gospodarki rybnej lasów państwowych na jez. Narocz — dyr. Szemioth odmówił przytaczania danych, motywując to stadjum organizacyjnym tego przedsięwzięcia.

Po wysłuchaniu dezyderatów w różnych dziedzinach przystąpiono do przedstawię samorządu gospodarczego. Dyr. Izby Rolniczej J. Czerniewski zobrazował zagadnienia polityki rolniczej, rozwój Izby Rolniczej, która już 61% budżetu zużywa na wydatki rzeczowe i prowadzi dostosowanie do ogólnej polityki gospodarczej państwa, zajmując się iniarstwem, zbytem płodów rolnych do wojska, spółdzielczością, wprowadzaniem ustawy hodowlanej i t. p.

Następnie Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Wł. Barański, w świetle przemówienia, które spotkało się z oklaskami, na wniosek Wojewody — ujął zagadnienie całokształtu stosunków rolnictwa i przemysłu. Dobrobyt wsi — to dobrobyt miasta i odwrotnie. Popierając politykę „Frontem ku wsi“ nie trzeba zapominać, że rozwój miast, to hodowla nowych konsumentów artykułów rolniczych. Rząd przygotowuje dyrektywy programu wschodniego dla na-

dłami i machając ogonem. Nie spodobał się ten cały pochód królewski dorożkarzowi, który widocznie jak raz nie mógł zarobić. Z wysokości swego tronu — koźlą ciało z całej siły batem. Djabeł zawył nieludzkim głosem. Królowie przy jeli wezwanie, rozgorzała bitwa. Walczono na broń jaką trafiła pod rękę. Dorożkarz mimo liczebnej przewagi królewskiej był wyraźnie górą. Koniaby nie bił, ale „te małpy co za królów przebierają się“. Patrzaj, gołe łydki i koronę na głowie“.

Po koronach, po hełmach i szyszakach batem. Berło jednemu królowi z rąk wypadło... drugiemu korona potoczyła się po bruku jak garnek... Najbardziej ucierpiał djabeł, dorożkarz odciął mu jak brzytwą... ogon. I to tak fatalnie że bat owinął się dookoła uciętej części ogona i za chwilę dorożkarz trzymał ją w ręku jako zdobyte trofeum. To najbardziej oburzyło rozgorączkowanych bitewnych zgłębkiem królów. Realna strata (gdyby nie był sztuczny — dodam — to by nie był, a raczej był). Czysty śmiech.

szych zacofanych gospodarczo terenów. Gdy program ten wejdzie w życie, trzeba będzie go wypełnić treścią, licząc na własne siły. Przykłady inicjatywy w tym względzie już się mnożą, mimo kryzysu, mimo hamulców i przestarzałych form i norm, sypiących piasek w tryby maszyny gospodarczej. Jednak można optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Wreszcie Dyrektor Izby Rzemieślniczej, Młynarczyk, dał też przykłady rozwoju działalności rzemieślniczej i pracy tej Izby.

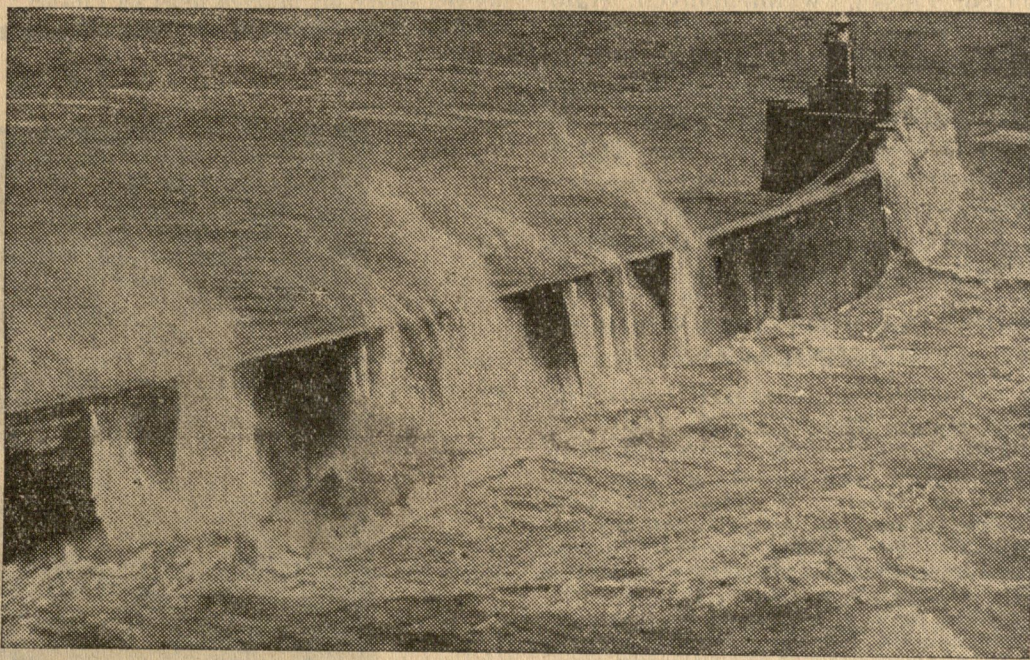
Po dokonaniu wyborów do Wojewódzkiej Komisji Wodnej (T. Zan, inż. Jensz, i Teod. Montwill, z-cy Szypillo, J. Węckowicz i B. Wyslouch z Opsy) oraz jednego członka Komisji Rozpoznawczej (radny Firkó) omawiano wnioski radnych m. in. Józefowicza o powołaniu gminnych komisji cen oraz przyjęto wnioski o oddaniu placów pocerkiewnych samorządom, obniżeniu opłat gimnazjalnych, projektowanych zmianach oddłużeniowych w kierunku obrony rol-

ników — wierzyteli i t. p.

Wreszcie nac. Rakowski wypowiedział głębsze uwagi o roli administracji przy ingerowaniu w życie gospodarcze. Wszystkie czynniki są potrzebne, produkcja i konsumpcja, ale też i pośrednictwo. Tylko przerosty są szkodliwe. Likwidacja przerostów, ale nie hamowanie życia — oto zadanie, które prowadzi od ruiny do podźwignięcia życia gospodarczego.

Na zakończenie p. wojewoda Bociański podziękował z jednej strony radnym za głosy zdołu, podkreślając ich wagę i otwarte ucho władz wojewódzkich na skargi i bolączki „szarego człowieka“, a z drugiej przedstawicielom samorządu gospodarczego za referaty oraz nutę optymizmu i wiary w jutro. Mimo wszystko możemy ruszyć naprzód, trzeba tylko wierzyć w zwycięstwo i mierzyć tą miarą, bić tam, gdzie największe skupienie wroga, więc u nas obecnie, w najgorsze zżęszczenie skutków kryzysu, a w ten sposób zwycięstwo zostanie osiągnięte.

Huragany w Anglii



W ostatnich dniach Anglię nawieźły silne huragany, wskutek czego w szeregu miasteczek portowych morze wystąpiło z brzegów. Na zdjęciu — olbrzymie fale przelewają się przez wysokie molo w Newhaven.

Akademicki wiec protestacyjny przeciw prześladowaniu Polaków w Litwie

Realizując uchwałę przedstawicieli poszczególnych organizacji akademickich, powziętą w dniu 14. I. 1936 r., delegacja studentów USB., reprezentująca korporacje i organizacje akademickie o-

raz Bratnią Pomoc, udała się w dniu 15 bm. do J. M. Rektora USB. prof. dr. Witolda Staniewicza w celu przedstawienia stanowiska polskiej młodzieży akademickiej USB. w związku z uciskiem Polaków w Litwie oraz z prośbą o zezwolenie zwołania ogólnoakademickiego wiecu protestacyjnego.

JM. Rektor Staniewicz w całej rozciągłości podzielił stanowisko młodzieży akademickiej i zezwolił na zorganizowanie w dniu 18 bm., o godz. 18, w auli Śniadeckich USB. wielkiego ogólnoakademickiego wiecu protestacyjnego przeciwko represjom antypolskim na Litwie. Jednocześnie p. rektor zwrócił się do delegacji akademików z apelem zachowania należytej powagi. Pan rektor wyraził pewność, iż polska młodzież akademicka nawet w najbardziej stanowczej akcji protestacyjnej zachowa się z godnością, jak przystało na akademika — Polaka.

W związku z tem Tymczasowy Akademicki Komitet Wykonawczy zwraca się do wszystkich polskich organizacji akademickich w Wilnie o nieodzowne wydelegowanie przedstawicieli na zebra nie organizacyjne wiecu, które odhędzie się w dniu 16 bm., we czwartek, o godz. 19 w sali ogniska akademickiego Bratniej Pomocy w Wilnie, ul. Wielka 24.

Tymcz. Akad. Kom. Wyk. Akcji Protestacyjnej.

Krółom nie do śmiechu. Kołysał nimi gniew:

— Ty, psiamać twoja, chwost oddaj, bo policję zawołamy!

Dorożkarz zląkł się groźby, ale nie posłuchał. Smagnął konia i odjechał...

— Żle z królami — rzucił jakiś przechodzień. Faktycznie. Wlekli się teraz jeden za drugim. Król murzyński melancholijnie kiwał głową. Uciepione do hełmu dzwoneczki piskliwie przerywały rezygnacyjną ciszę. Może to zresztą było końcowe działanie „ognistej wody“, a może żal po przegranej?

Dobijały dosadne uwagi: „Wszeźniej-szo poro nie mogli się wybrać?“ „Sezon minął“. „Kto im teraz co da, chyba kija...“

Słowem zapóźno. Jedni wyśmiewają, a drudzy nawet królów... biją.

Anatol Mikułko.



Jako ochronę przed grypą, angina i chorobami z przeziębienia stosuje się pastylki Anacot. Anacot jest przyjemny w smaku, łatwy w użyciu, nie pozostawia osadu na zębach. 1 rurka 30 pastyl. tylko zł. 1.50. Do nab. w apt. i skł. apt.

ANACOT
DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW

Wzdłuż i wszerz Polski

— ZGON PROF. PRZYBYLSKIEGO.

Zmarł nagle w Warszawie jeden z najlepszych architektów polskich, prof. Czesław Przybylski. Profesor Przybylski jadąc taksówką ul. Poznańską do domu, zasnął nagle i nim szofer zdołał dojechać do XI kom. pol. przy ul. Poznańskiej, zmarł. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek ataku sercowego.

Prof. Przybylski jest twórcą szeregu przepięknych budowli, zdobiących stolicę. Jego dziełem jest m. in. gmach Ministerstwa Spraw Wojskowych, Teatru Polskiego, Zakładu Higieny przy ul. Chocimskiej i nowowybudowany gmach Funduszu Kwaterunku Wojskowego.

Prof. Przybylski był profesorem Politechniki Warszawskiej, gdzie odznaczył się również jako świetny pedagog i wykładowca.

— ZGON WETERANA 1863 ROKU.

Zmarł we Lwowie prezes Tow. Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania w 1863 r. ś. p. Marjan Kuczyński, przeżywszy lat 89. Zmarły był również członkiem honorowym Zw. Obrońców Lwowa.

— TANIE POMARAŃCZE. Ostatnio odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, na którym został podzielony kontyngent pomarańczy hiszpańskich, przeznaczonych dla detalu.

Jest to druga transza ogólnego kontyngentu pomarańczy hiszpańskich, który — jak wiadomo — ma być rozdzielony w sezonie zimowym 1935-1936 w 4 transzach. Podział dalszych transz przewidziany jest w najbliższych tygodniach.

W kontyngentach pomarańczy biorą udział 4 grupy, a mianowicie hurtownicy, detaliści, spółdzielnie i aukcja owocowa w Gdyni.

— PRZESZŁO 10 TYS. ZŁ. KOSZTOWAŁ PROCES ZABÓJCÓW Ś. P. MIN. PIERACKIEGO. Wydział VIII karny Sądu Okręgowego przystąpił do opracowania protokołu rozprawy w procesie o mord na osobie ś. p. min. Pierackiego. Protokół ten zajmie około 1000 stron pisma maszynowego. Szczegółowe motywy wyroku gotowe będą dopiero za 2 miesiące.

Jak się dowiadujemy, na mocy decyzji władz sądowych, wszyscy skazani w tym procesie pozostają w więzieniach warszawskich, aż do czasu rozprawy apelacyjnej.

Spowodu przesłuchania wielkiej liczby świadków zamiejscowych, jak i licznych ekspertyz sądowych przeciwko Lebedowi i towarzyszom koszty sądowe wyniosły przeszło 10.000 zł.

— ZMIANA WYSTAW W ZACHĘCIE. Salon jubileuszowy w Zachęcie zostanie zamknięty dziś, 16 stycznia. W sobotę, 18 stycznia nastąpi otwarcie nowych wystaw. Otwarte będą: wystawa nadesłanych na konkurs portretów Marszałka Piłsudskiego, wystawy zbiorowe Stanisława Śliwińskiego i zespołu grafików „Czerń i biel“, kolekcje prac H. Szczyglińskiego, K. Wróblewskiego i B. Zinserlinga oraz wystawa ogólna.

— WIELKOPOLSKA STRACIŁA 200 MILJ. ZŁ. WSKUTEK KŁĘSKI SUSZY. Poznańska agencja „Zachód“ komunikuje:

Kłeska posuchy nie rzuca się tak w oczy jak inne kataklizmy żywiołowe. Dlatego też doniosłość jej nie jest przez ogół dostatecznie oceniana.

Dla uprzytomnienia jej rozmiarów wystarczy jednak jedna, lecz jakże wymowna cyfra, według tymczasowego szacunku urzędowego, a podanego przez agencję „Zachód“ ponad 200 miljonów złotych.

— NAJSTARSZE SIECI KASZUBSKIE. Najstarszą siecią rybaków kaszubskich, łowiących w pow. kartuskim jest tak zwana klepa. Nazwa sieci jest rodzima, a pochodzi od klepek, czyli cienkich deseczek, które w odstępach od 1—2 m. są przy sieci przywiązane. Na podstawie dokumentów ustalono, że klepa jest w użytku łodowych rybaków kaszubskich już od początku XIV w. Pochodzenie jej wywodzi się z prawej strony Wisły, gdzie znana była znacznie wcześniej. Drugą, niemniej prastarą siecią jest powszechnie używana kłomka, znana pod innymi nazwami w całej Polsce. Łowy kłomką odbywają się na Kaszubach tylko nocą.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

„LINJA PODZIAŁU“.

Niedzielną „Gazetę Polską“ zamieściła artykuł p. t. „Linja podziału“, który wywołał olbrzymie echo i jest stale żywo komentowany. Przytaczamy go w cenniejszych wyjątkach:

Okres lat 1926—1935 charakteryzowało w Polsce wzrastanie uznania autorytetu Piłsudskiego. Ze wszystkich procesów psychicznych, jakie miały miejsce — ten proces był najważniejszy. Wizja Jego Polski, Polski mocnej i niezależnej — stawała się dla coraz szerszych mas zrozumiała i, w ich poczuciu psychicznym — osiągalna. Główna linja podziału społeczeństwa polskiego, w latach owych, jak zresztą już nieraz i wcześniej — przebiegała pomiędzy tymi, co żyli ufnością, że Polska może być potężna i że Piłsudski ją do tego prowadzi — a tymi którzy nie wierzyli, aby taką Polskę stworzyć było można. Przyczem, z każdym rokiem, liczba tych drugich: nieufnych, niepewnych, zwątpiających — malała. To była treść procesu duchowego, stojącego się w Polsce. Ci wszyscy, którzy przeciwstawili się Piłsudskiemu, w coraz mniejszej mierze czynili to z przekonania, w coraz większej ze względów na obronę swoich egoistycznych interesów, upórów, przyzwyczajęń i przywilejów. Okres lat 1926—1935 można nazwać okresem stopniowego jednoczenia się narodu wokół idei Polski mocnej i rządzzonej wedle wskazań rozumu, jednoczenia opartego na wierze w osiągalność tego ideału....

Główne zjawisko w psychice polskiej, jakie obserwujemy w okresie, który upłynął od dnia 12 maja 1935 roku do chwili obecnej — jest to zjawisko zachowania się i zafamania tamtego procesu psychicznego. Nie jest to jeszcze objaw bardzo szeroki, nie ogarnął mas ludzkich, odbywa się głównie w t. zw. inteligencji. „Dół“ po dawnemu pragnie być rozumnie rządzony, pragnie porządku i ładu. Istnieje tam tymczasem tylko niepokój, czy ów ład i porządek będą zapewnione. Ale w łonie niektórych kół inteligentnych, to jest tej warstwy, której zadaniem jest właśnie wytworzenie świadomości narodowej powstał niewątpliwie prąd reakcji przeciw temu, co wniosło do psychiki polskiej lata 1926—1935. Prąd, którego mniej lub więcej uświadomioną treścią jest niewiara w możliwości trwałej przebudowy zarówno ustroju, jak i charakteru polskiego....

Biorąc asumpt z błędów istotnych lub urojonych, jakie popełniły gabinety lub administracja w okresie rządów Marszałka Piłsudskiego — wysuwa się dezideraty, zmierzające do zmiany zasadniczego kierunku polityki pomajowej.

Kto głosi te hasła? Nie jest to domena żadnego ugrupowania społecznego, żadnej grupy w łonie dawnego obozu pomajowego. Niema właściwie różnic między tonem oświadczeń prawnicowego księcia Janusza Radziwiła i radykalizującego senatora Felicjana Lechnieckiego. W „Czasie“ i pismach, nazywających się „radykalnemi“, znajdujemy nieraz te same argumenty i te same zwroty. Linja podziału nie biegnie tu bowiem wedle koncepcji politycznych. Dzielić zaczyna ludzi zgola inaczej — wedle ich wiary i charakteru. Są w Polsce ci, co wierzą, że w r. 1926 stracona została na zawsze do grobu Polska stara, Polska przedrozbiorowa, Polska szlachecka, pełna gwarów i swarów, samowoli i nieodpowiedzialności, frakcji i falki, bezsilna choć hałaśliwa i buńczuczna. I są w Polsce ci, co nie wierzą, aby można było rządzić tym krajem bez schlebienia egoizmowi klasowemu i stanowemu, bez „czapki i papki“, bez demagogii i zjednywania sobie kresek — niegdyś retoryka o równości szlacheckiej, dziś retoryka na temat „świata pracy“. Są ci, co wierzą, że można prowadzić dalej dzieło przez Piłsudskiego rozpoczęte i są ci — którzy sądzą, że gdy Go zabrakło — dzieło to ulegnie likwidacji, a tylko jedni sądzą, że le pieć będzie zlikwidować je „na prawo“, a inni, że lepiej je zlikwidować „na lewo“.

I tu biec zaczyna dzisiaj istotna linja podziału. Nie widzimy jej jeszcze wyraźnie. Ale stopniowo, powoli, stale — owa linja podziału stawać się będzie, jak wiodła, coraz bardziej rozstrzygająca o przyszłych losach Polski. I wcześniej, czy później po jednej stronie barykady znajdą się ci wszyscy, którzy zechcą likwidować Polskę pomajową, po drugiej — ci, którzy zechcą ją utrzymywać, wzmacniać, dalej w górę dźwigać.

Sądźmy, że nadchodzi dziś dzień, w którym warto, aby każdy uczynił rachunek sumienia, aby przed samym sobą odpowiedział uczciwie na pytanie, czy chce jednego, czy drugiego, czy wierzy, czy też zwątpił?

My zaś, to znaczy ci wszyscy, którzy już rachunek sumienia zrobili i odpowiedzieli sobie, że sprzeciwia się próbie cofnięcia Polski do czasów przedmajowych z całą decyzją i z całą determinacją, na jaką nas stać — my wszyscy — winniśmy już chyba swój głos ostrzeżenia podnieść i powiedzieć wyraźnie, że walka z nami łatwa nie będzie. Dla nikogo.

Artykuł ten wywołał istną powódź komentarzy w prasie opozycyjnej — prawnicowej i lewicowej. Tak np. dla „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ „Jest jasne kto staje przeciw komu, na jakie oboz rozpada się ołdmy“.

Narazie rejestrujemy fakt, że ludzie tego obozu zaczynają zajmować pozycje „po dwóch stronach barykady“.

„Głos Narodu“ zapowiada, że „społe-

czeństwo“ stanie murem po stronie tych, co myślą o trzeciej „Jutrzejszej Polsce“ (Drittes Reich?). A więc po żadnej z dwóch stron barykady.

B. senator B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“ pisze:

Rzecz jasna, że konsekwentniejszymi Piłsudczykami są ci, którzy nie wierzą, aby jakkolwiek grupa personalna, ożywiona tylko żądzą władzy, mogła kontynuować bez żadnej zmiany dzieło pomajowe wtedy, gdy niema już tak ważkiego autorytetu osobistego. Rządzić po dyktatorsku bez dyktatora wydaje się im złudzeniem i ryzykiem, nie mającym pomyślnego precedensu w historii. Otóż „Gazeta Polska“ nie godzi się na tę roztrpniętą skromność i grozi jej zwolennikom walka, przypisując im goślawne chęć nawrotu do czasów przedmajowych, co w oczach autorów artykułu identyfikuje się z obrazem bezładu.

M. Niedziałkowski w „Robotniku“ twierdzi, że:

Opinia publiczna przyjęła ten artykuł, jako „atak frontowy“ na gabinety pp. Kościalskiego i Kwiatkowskiego. Intencje autora są w tym wypadku raczej obojętne.

W zakończeniu artykułu p. Niedziałkowski pisze:

Gdy „Gazeta Polska“ komunikuje, że „walka z nami łatwa nie będzie dla nikogo“, należy uwypuklić i stronę odwrotną medalu: Powrót Panów do pełni władzy tak samo łatwo nie przejdzie.

Prasa prorządowa narazie w sprawie tego artykułu się nie wypowiedziała. Nie odezwały się nawet organy osób przez „Gazetę Polską“ wymienionych. Natomiast prasa opozycyjna zawczasem zaczęła trąbić w rogi triumfalne. O ile bowiem jakieś zagadnienia lub spory będą musiały być rozstrzygnięte — stać się to wewnątrz obozu, który stał za Józefem Piłsudskim. Komentatorowie z „Warsz. Dziennika Narodowego“ lub „Robotnika“ nic na tem nie skorzystają. To jedno jest niewątpliwe.

NIEZNANA DOTYCHCZAS ROLA DZIENNIKARZA.

„Robotnik“ w „Uwagach“ po wyroku wileńskim pisze m. in.:

Uwaga druga dotyczy zachowania się w toku procesu dziennika „Słowa“ i jego redaktora naczelnego p. St. Mackiewicz. Publicysta wziął na siebie rolę zastępcy prokuratora, ba, zastępcy urzędu śledczego. Dzień po dniu, oskarżał, atakował świadków obrony, „gnębił“ profesorów U. S. B. — zaciekle, z pasją, w jakimś nieustannym, prawie chorobliwym podnieceniu. Publicystyka polska nie znała dotychczas takiej roli dziennikarza i dziennika. Ludzie czytali wywody „Słowa“ ze szczerem zdumieniem... Przecie to były wystąpienia wręcz niewiarygodne!

erg.

Na wileńskim bruku

TANIE WĘDLINY I PRZEJŚCIOWA BRAMA.

Powie ktoś co ma wspólnego piernik do wiatraka. A ma! Udowodnił to mieszkaniec miasta Wilna Marjan Balciewicz, który szukając nagle „zarobku“ z zestawienia dwóch pojęć, zawartych w tytule, potrafił wyciągnąć dla siebie korzyści materialne.

Jak się to stało? Zwyczajnie. Spotkał na ulicy swoją znajomą, Weronikę Segastowiczową, przybyłą do Wilna ze wsi Bobrowka w celu nabycia tutaj towarów dla swego sklepiku, bowiem słyszała, że obecnie spowodo hasła „Frontem do wsi“ ma się podnieść zdolność nabywcy ludności wiejskiej. To też przybyła do miasta, by na wszelki wypadek „zafasować“ większą ilość towaru do swego kramu.

Spotkał więc Balciewicz swoją znajomą ze wsi, dowiedział się poco przybyła i zaproponował:

— Mam dla kumy interes. Niezwykle tanie wędliny. W tajemnicy powiem: możliwe, że wędliny są „zwdzone“, ale cena! Zdziwisz się, kuma.

Segastowiczowa uwierzyła i udała się wraz z Balciewiczem na W. Pohulanę. Wreszcie stanęli przy bramie domu Nr. 27.

— To tutaj, powiedział Balciewicz. — Ty, kochana, nie możesz tam wejść. Daj mi pieniądze i worek i czekaj cierpliwie. Wnet wrócę z towarem.

Daremnie Segastowiczowa czekała. Więcej już nie zobaczyła, ani Balcewicza, ani wędlin, ani worka, ani swoich pieniędzy.

Po upływie trzech godzin zgłosiła się z żalami do komisariatu. Dodać jeszcze należy, że Segastowiczową skusiły tanie wędliny, a brama domu Nr. 27 przy ul. W. Pohulancka — jest przejściową..

NIE SEZONOWA... KRADZIEŻ.

Gdy rybak i łódź Władysław Możejko (Obozowa 84) wpadł do komisariatu, rozpoczął od tego, że zaczął kłać pogode.

— Żeby szlag trafił tę zimę. Wszystkiemu ona winna. Gdyby Wilja o tej porze była, jak zwykle, pokryta lodem, tobym nie miał nieprzyjemności.

Delegacja wsi nadnarczańskich u p. wojewody

Dnia 15 b. m. p. wojewoda wileński Ludwik Bociański przyjął delegację wsi nadnarczańskich, która prosiła p. wojewodę o zezwolenie na połów ryb w jeziorze Narocz na prawach takich samych, jakie posiada dzierżawca jezioro Dyrekcja Lasów Państwowych. Chodzi mianowicie o zezwolenie używania do połowu sieci o identycznych wymiarach oczek, jakich używa Dyrekcja Lasów Państwowych, a jakich nie wolno używać wieśniakom.

Pan wojewoda przyrzekł sprawę przychylnie rozpatrzyć. (B)

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

RECITAL SKRZYPCOWY

DAWIDA OJSTRACHA

Zbiórka na fundusz pomocy dla ludności polskiej w Litwie

Realizując uchwałę wiecu protestacyjnego 5 bm., Komitet Wykonawczy wiecu w Wilnie przeciwko uciskowi Polaków na Litwie z dn. organizuje w dniu 19 stycznia rb. pierwszą wielką zbiórkę publiczną na rzecz „Funduszu Pomocy dla uciskanej ludności polskiej na Litwie“. Komitet Wykonawczy odwołuje się do obojętności społeczeństwa wileńskiego i prosi — „niech żaden wilenianin nie odmówi chociażby drobnej ofiary dla naszych braci na Litwie“.

Sobór staroobrzędowców

W dniu 17, 18 i 19 lutego rb. odbędzie się w Wilnie trzeci ogólnopolski Sobór Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego.

Sobór ten, który, jak wiadomo, stanowi najwyższą władzę tego Kościoła, zajmie się bieżącymi sprawami kanonicznymi i organizacyjnymi, dokona w myśl ustawy i statutu wyborów nowej Rady Naczelnej Staroobrzędowców, sądu duchownego oraz rozpatrzy sprawy budżetowe i szkolne.

Po przednie Sobory odbyły się również w Wilnie w latach 1925 i 1930.

W tym czasie został całkowicie ustalony stosunek prawny Państwa do Kościoła Staroobrzędowego i statutu wewnętrznego.

W związku z projektowanym soborem p. wojewoda wileński Ludwik Bociański przyjął w dniu 15 bm. wiceprezesa Rady Naczelnej Staroobrzędowców poła Borysa Pimonowa, który złożył na jego ręce pismo prezesa Rady Naczelnej Staroobrzęd. do p. min. W. R. i O P w tej sprawie (B)

—[::]—

Apel Federacji

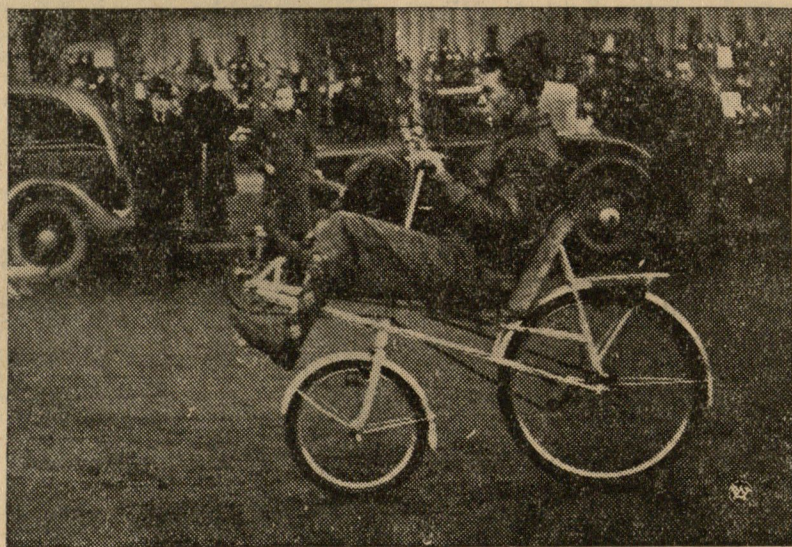
Federacja PZOO województwa wileńskiego wzywa wszystkie związki sfederowane do jak najliczniejszego wzięcia udziału w ogólnej manifestacji przeciwko uciskowi Polaków w Litwie.

Zbiórka w dniu 19 bm. (w niedzielę) na placu Łukiskim o godz. 12 ze sztandarami. Na placu Łukiskim ustawi Związki komendant Federacji.

Po przemówieniach odbędzie się pochód przez miasto ulicami: Mickiewicza, Zamkowa, Wielka do Ostrej Bramy, gdzie przed Sercem ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się defilada.

Pochód zostanie rozwiązany na placu za Ostrą Bramą.

Jak to nazwać?



Na ulicach Paryża ukazała się niedawno młody człowiek na welocypedzie własnej konstrukcji, który tymczasem niema jeszcze nazwy. Pewno ją nieprędko otrzyma bo na „oko“ maszyna ta nie wygląda na zbyt praktyczną i wygodną w użyciu, chociaż przynosi zaszczyt pomysłowości konstruktora.

A nieprzyjemność jego była wcale nie sezonowa. W nocy z prawego brzegu Wilji nieznany sprawca skradł dwie łódki i popłynął na nich.

BEZROBOTNA...

Wczoraj w bramie Nr. 20 przy ul. Ostrobramskiej młoda niewiasta napila się mieszanek esencji octowej i jodiny. Desperatkę przewieziono do szpitala. Tam też ustalono, że nazywa się Janina Balciewiczowa, zam. przy ul. Choćimskiej 11.

Na pytanie co skłoniło ją do zamachu samobójczego uratowana odrzekła:

— jestem bezrobotna..

(c)

8-LETNI ICEK.

Znaleziono go wczoraj w korytarzu Opieki Społecznej. Stał w kącie i płakał. W małej rączce ścisnął kartkę.

„Nazywa się Icek Pupko. Podrzuciła go matka z biedy. Prosi dobrych ludzi ulokować go w przytulku“.

Icka umieszczono w przytulku.

(c)

„JASNOWIDZ“ I ZŁODZIEJ.

Donieśliśmy już o zdemaskowaniu „syna Indyj“ „Kara—Kuma“, który podając się za „fakira“ i „jasnowidza“ zdołał wyłudzić od szeregu osób większe sumy.

Jak się obecnie dowiadujemy, udowodniono mu ponadto około 15 kradzieży. Terenem jego działalności była cała Polska. Okradał swych klientów w Krakowie, Rzeszowie, Stanisławowie, Lwowie, Równem, Lublinie, Warszawie, Gdyni, Suwałkach, Białymstoku, Grodnie, Wilnie i Zakopanem.

(c)

PRZY STACJI BENZYNOWEJ.

Na placu Katedralnym znajduje się popularna wśród szoferów stacja benzynowa. W nocy świeci zdaleka, niby latarnia morska wabiąc ku sobie „spragnione“ benzyny taksówki.

Wczoraj wieczorem pewien szofer nie zaplacił właścicielowi stacji za benzynę. Klótnia rychno przeszła w bójkę. Ucierpiał na tem i to bardzo dotkliwie, właściciel stacji Zenon Wojciechowski, zam. przy zaułku Dobroczynnym 8. Szofer odznaczający się widocznie większą siłą mięśni pobił Wojciechowskiego, wybijając mu 5 zębów.

Podwójnie poszkodowanego właściciela stacji benzynowej opatrzyło pogotowie ratunkowe. Szofera zatrzymano.

(c)

CZYJ ZEGAREK?

W lombardzie „Kresowja“ przy ulicy Hetmańskiej zaleziono damski zegarek ręczny. Zegarek znajduje się do odebrania w I Komisarzyce Policji Państwowej.

(c)

KATASTROFY.

Przedwczoraj w południe przy zbiegu ulicy Mickiewicza i placu Katedralnego zderzył się autobus „Arbora“ z samochodem wojskowym. Oba wozy zostały uszkodzone.

Tegoż dnia przy zbiegu ulic Niemieckiej i Trockiej zderzyła się taksówka z dorożką konną. Dorożka uległa poważnemu uszkodzeniu. Tak sówkarz ułotnił się.

(c)

WYSTRZEGAJCIE SIĘ, KUPCY

Policja otrzymała informację, iż w podróży okolicznej dookoła Polski w Wilnie zatrzymało się dwóch oszustów, którzy stosują w Wilnie dotychczas jeszcze nie praktykowany trik.

Polega on na tem, że oszuści wehodzą do wickszej firmy i coś kupują. Gdy sprzedawczyni wydaje im kwit, by wpłacić należność do kasy, manewrują zrecznie koło kasy, następnie sami zaopatrują kwit w pieczętkę „zapłacone“, wręczają kwit sprzedawczyni, otrzymują towar i ulatniają się. Podobno w ten sposób dokonali już szeregu oszustw w naszym mieście.

(c)

PISZA DO NAS

Z zagadnień oświaty pozaszkolnej

NIEPOROZUMIENIA.

Każdy, kto obserwował bliżej życie ludności wiejskiej i robotniczej, musi stwierdzić, że pomimo lichych warunków egzystencji, w jakich się ona znajduje, wśród szerokich mas ludowych występują obecnie dwa charakterystyczne zjawiska: jednym jest mocny **głód przeżyć kulturalnych**, drugim **silny pęd do organizowania się**, wyzyskiwany często przez czynniki niepowołane.

Szkoła powszechna, w przeważnej mierze na terenie wiejskim o niższym stopniu organizacyjnym, jest w stanie przy najlepszych chęciach, dając tylko pewne elementarne podstawy, rozbudzić ten głód i umożliwić technicznie po przez naukę czytania i pisania dalszą pracę samokształceniową. A na taką pracę przedewszystkiem jest skazana de cydująca większość tej młodzieży, przed którą drzwi średnich i wyższych zakładów naukowych, ze względów gospodarczych są mocno zatrzasnięte. W tych warunkach dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek, **przed oświatą pozaszkolną, leży olbrzymie pole działalności.**

Gdyby nawet sprowadzała się ona tylko do walki z różnymi objawami pierwotnego i powrotnego analfabetyzmu, to i ten fakt usprawiedliwiałby w dostatecznym stopniu rację jej istnienia. Lecz jej zakres jest daleko szerszy. Z drugiej strony myślą się ci wszyscy, którzy w oświacie pozaszkolnej pragnęliby upatrywać jakiś mniej czy więcej generalny środek, służący do przebudowy istniejącego ustroju społecznego - gospodarczego, lub do walki z szeregiem wtórnych objawów kryzysu. A w tak modnych i częstych obecnie atakach na oświatę pozaszkolną i z tego rodzaju stanowiskiem spotkać się można.

POD ZNAKIEM RACJONALIZACJI.

W okresie przedniepodległościowym praca oświatowa posiadała w przeważającej mierze charakter agitacyjno - filantropijny. Wierząc w jej potęgę, deklamowano wzniosłe, że „Oświata ludu dokoła cudu“ i w oczekiwaniu na ten „cud“, walczone wytrwale na wszystkich polach z najazdem. Sam typ ówczesnego oświatowca był postacią piękną i nader romantyczną. Ówczesna rzeczywistość polska pełna była „siłaczek“ i „ludzi bezdomnych“.

Z chwilą odzyskania niepodległości sytuacja uległa radykalnej zmianie. Nowe warunki życia gospodarczego i politycznego, demokratyzacja oświaty, organizacja aparatu państwowego, który przejął na siebie w sposób mocno rozszerzony dotychczasowe funkcje tajnego szkolnictwa, oto najważniejsze fakty z tej dziedziny, które dotyczą także i oświaty pozaszkolnej. Jednocześnie z tem skończył się także i dawny okres spóźnionego romantyzmu w dziedzinie oświaty.

Nowy plan polityki oświatowej na odcinku pozaszkolnym, opracowany przez władze szkolne, a realizowany przy współudziale samorządu i organizacji społecznych, obejmując przy zmienionych metodach i formach pracy rozszerzony zakres zagadnień, powołał do życia szereg placówek tak w dziedzinie teoretycznej, jak i na odcinku najważniejszym, praktycznym. Placówki te rzecz prosta musiały dysponować pewnym ustalonym budżetem oraz stałymi pracownikami i działać według określonego planu. Od 1928 r. czyli od momentu rozszerzonej ingerencji państwa w zakres oświaty pozaszkolnej, został stopniowo zorganizowany przez władze szkolne aparat instruktorski, który przejął całokształt spraw w zakresie akcji kulturalno — oświatowej wśród dorosłych. Instruktorzy prawie w całości rekrutowali się i rekrutują w dalszym ciągu z czynnych nauczycieli szkół powszechnych i średnich, czasowo przydzielanych do tego rodzaju funkcji. Dlatego też ich kontakt ze szkołą i ogółem nau-

czycielstwa z tytułu wspólnej pracy i przynależności zawodowej pozostał stały i jak najżywszy.

TROCHE CYFR.

Czy tego rodzaju organizacja pracy oświatowej jest celowa? Czy nie należało raczej oświatę pozaszkolną pozostawić P. M. S., „panienkom ze dworów“ i innym postaciom i formom ucieleśnionej filantropii społecznej? Czy państwo, które rego wzrastającą stale omnipotencję na każdym kroku dostatecznie odczuwamy, miało się wyrzec wszelkiej inicjatywy i ingerencji w tej tak ważnej dziedzinie podniesienia poziomu kulturalnego mas, przy pozostawieniu zresztą daleko idącej swobody poszczególnym jednostkom i organizacjom? Jakież jest wreszcie konkretne dorobek tej pracy, szczególnie na naszym, tak skomplikowanym socjalnie i narodowościowo terenie?

Na te wszystkie i szereg innych pytań daje wyczerpującą odpowiedź: „Z Oświaty Pozaszkoln. w Okr. Szkolnym Wileńskim sprawozdanie za r. 1934-35“, łącznie z wytycznymi programowymi na rok 1935-6. Jest to poważnych rozmiarów tom, liczący 310 str. białego druku. Zawiera on obszernie informacje o celach i zadaniach O. P., czynnikach, formach i metodach pracy oświatowej, oraz w części szczegółowej niezwykle bogaty i przejrzysty ułożony materiał sprawozdawczy.

Dla ilustracji rozmiarów i zasięgu pracy społeczno-oświatowej przytoczymy trochę cyfr tylko z dwóch jej działów: systematycznego kształcenia dorosłych i bibliotekarstwa. W dziale systematycznego kształcenia na terenie Okr. Szk. Wil. trzystopniowych kursów dla dorosłych (5-miesięcznych) w ub. r. było prowadzonych 386 o 7903 słuchaczy, których w wieku do lat 18 było 3005 os., od 18—21 osób 2636 i 2263 w wieku ponad lat 21. Trwały one 13.281 dni, obejmując 36.213 godzinnych jednostek lekcyjnych.

Kursów doświadczalnych szkół dokształcających dla młodocianych funkcjo-

nowało w tym czasie 13 o 397 słuchaczach, 654 dniach nauki i 2306 godzinach. Społecznych kursów samokształceniowych o czasokresie 3—5 mies. było 20 o 1320 słuchaczach. Sprawozdanie zawiera także dane o kursach o charakterze praktycznym (kroju i szycia, higieny, gospodyń wiejskich i t. d.), które były organizowane na szeroką skalę łącznie z zainteresowanymi organizacjami społecznymi.

W dziale planowej akcji bibliotekarskiej, zapoczątkowanej w 1929 r. organizacją Powiatowych Central Bibliotek Ruchomych dorobek jest następujący: w 20 wymienionych Centralach znajduje się 24.642 tomów podzielonych na 232 komplety, które znajdują się w ustawicznym ruchu. Z kompletów tych korzystało 11.217 czytelników. W ostatnim roku liczba tomów w porównaniu do r. 1923-34 zwiększyła się o 22%, kompletów o 26%, czytelników o 57%, budżety (zapomogi samorządów, dotacje władz szkolnych, inne źródła) o 65%. Bibliotek gminnych zorganizowano 47. Liczą one 25.030 tom. Poza tem uporządkowano i oddano do użytku publicznego 64 bibliotek organizacyj społecznych o 44.141 tom.

Lecz gdybyśmy wzięli i inne działy pracy jak akcja świetlicowa, działalność teatrów i chórów ludowych, czytelnictwo czasopism, akcja odczytowa i t. d., to w każdym z nich dorobek niewątpliwie jest duży. Zasługuje to na podkreślenie tem bardziej, że całokształt tej działalności opiera się prawie w całości na bezinteresownej pracy nauczycielstwa, przeważnie należącego do Z. N. P. i więcej niż skromnych środkach materialnych. Dorobek też ten i warunki pracy winny służyć za podstawowe kryterium przy ocenie akcji O. P. i ludzi, którzy biorą w niej udział.

ATAKI.

Lecz pomimo niewątpliwych wyników pracy, będącej rezultatem zgodnej koordynacji szeregu czynników, od pewnego czasu na O. P. i aparat instruktor

ski odbywa się systematyczny i często krzywdzący atak. Wystarczy przypomnieć choćby niedawny artykuł p. St. Szantera¹⁾, który bez głębszego uzasadnienia w sposób kategoryczny potępia pracę instruktorów na terenie Kuratorium Wileńskiego i domaga się natychmiastowej likwidacji o. p. w obecnej, a więc wypracowanej na podstawie długoletniego doświadczenia formie. Nie jestem instruktorem o. p. i dlatego mogę się do tej kwestji ustosunkować obiektywnie. Jest w Polsce także szereg innych elementów, które s anegatywnie usposobione do każdej wogóle szerszej akcji oświatowej.

Rozumieją one bowiem dobrze, że **po między wzrostem poziomu kulturalnego, a uświadomieniem społecznym mas istnieje bardzo ścisły związek.** Jedyną koncesją, do której byłyby te grupy skłonne w dziale oświatowym, to nawet do metod filantropji, sielankowej dobroczynności, pojmowanej jako specyficzny rodzaj „służby społecznej“ pod kontrolą warstw uprzywilejowanych.

Poważnym również argumentem, który w dyskusjach na temat projektów likwidacji obecnych form pracy O. P. odgrywa doniosłą rolę, to kwestja natury finansowej. Wobec kompresji budżetowych, podnoszone jest zagadnienie, czy nie celowszem byłoby, zamiast utrzymywać aparat instruktorów i ponosić inne wydatki rzeczowe, przeznaczyć te fundusze na organizację nowych szkół? Na suwa się pytanie, **co jest rzeczą ważniejszą, czy otwarcie np. na terenie Kuratorium Wil. około 35 szkół jednoklasowych o 2 tys. 500 uczniach, czy też likwidowanie analfabetyzmu na systematycznych kursach wśród trzykrotnie większej liczby dorosłych osób, biorących już udział w życiu społecznym i gospodarczym?**

Czy celemem byłoby także za powyższą cenę **zrezygnować z planowej akcji w dziedzinie bibliotekarstwa, świetlic, odczytów, teatrów i chórów ludowych, dokształcania przodowników i t. d.?**

Są głosy, że całokształt pracy w dziedzinie O. P., byłyby w stanie prowadzić w dalszym ciągu istniejące obecnie organizacje społeczne (Zw. Strzelecki, Z. N. P., Zw. Mł. Wsi, Kółka Rolnicze, P. M. S., Stow. Mł. Kat. i t. d.). Lecz pomijając już kwestję różnic ideologicznych pomiędzy nimi, byłoby to wątpliwe ponieważ każda z tych organizacji posiada a) ograniczone pole działalności ze względu na cele, zadania i zakres pracy, kategorii członków oraz ich zainteresowania, b) żadna z nich nie ma charakteru powszechnego, c) poza działem prowadzonym przez poszczególne organizacje, istnieje szereg zagadnień wspólnych, lub wyodrębniających się z zakresu ich zadań i kompetencji.

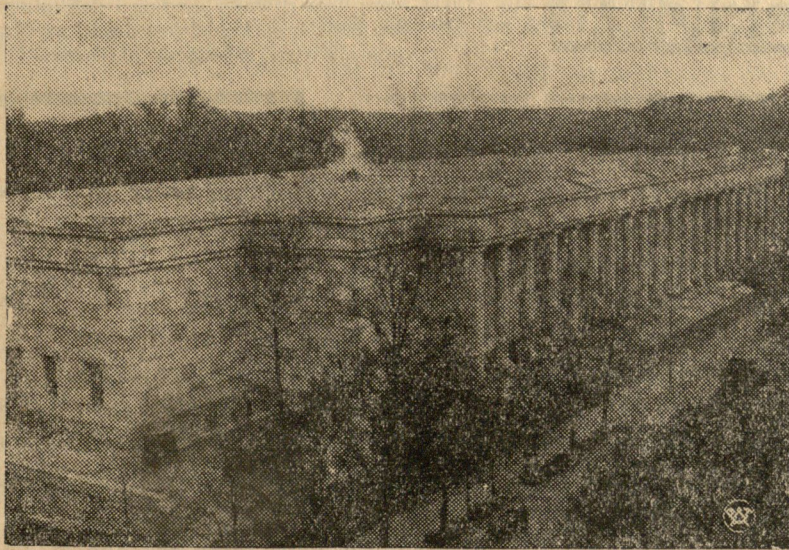
Niewątpliwie, w dziedzinie pracy społeczno-oświatowej istnieje szereg objawów ujemnych, które należałoby przedyskutować i usunąć. Jednakże przy ich ujawnianiu najbardziej właściwym i kompetentnym czynnikiem tak w tej kwestji, jak i w sprawie dalszego istnienia O. P. w obecnych formach organizacyjnych winny być te masy, które z niej korzystają.

Czy projekty zabrania im możliwości dalszego samokształcenia, pozbawienie ich urządzeń oświatowych, bibliotek, świetlic, teatrów, kursów, przedstawień, chórów, a w związku z tem i szeregu przeżyć kulturalnych należałoby uznać za fakt dodatni, za wyraz postępu społecznego? Jeśli tak, to mają całkowitą rację dotychczasowi jednostronni krytycy i antagoniści oświaty pozaszkolnej, ma rację przedewszystkiem p. St. Szanter, utalentowany autor broszury o „Odrodzeniu cywilizacji“ i wzmiankowane go artykułu o „oszczędnościach i szkolnictwie“.

J. Szkop.

¹⁾ St. Szanter — Oszczędności a szkolnictwo. „Kurjer Wil.“ z dn. 22.XII 1935 r. Nr. 351.

Pałac sztuki niemieckiej w Monachjum



W najbliższym czasie otwarty zostanie w Monachjum przy ulicy Księcia Regenta Pałac Sztuki Niemieckiej. Będzie to piękny gmach w stylu umiarkowanie nowoczesnym, mający 175 m. długości.

Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym

Wczoraj w nocy na przejeździe kolejowym „Czarny Trakt“ na linii kolejowej Wilno—Nowo-Wilejka wydarzył się tragiczny wypadek. Pociąg pasażerski najechał na dorożkę konną. Dorożkarz Jan Jabłoński, zam. stałe we wsi Kropiwnica został zabity.

Pociąg niezwłocznie zatrzymano. Po stwierdzeniu faktu, że dorożkarz nie żyje, zwłoki pozostawiono na miejscu pod ochroną jednego z konduktorów, zaś pociąg, po oczyszczeniu toru, ruszył w stronę Wilna, dokąd przybył z opóźnieniem.

Na marginesie powyższego wypadku należy zaznaczyć, że TUŻ POD SAMYM WILNEM ZNAJDUJĄ SIĘ DWA PRZEJAZDY KOLEJOWE: NA CZARNYM TRAKCIE ORAZ PRZY UL. BOBRUJSKIEJ, KTÓRE POZBAWIONE SĄ JAKIEGOKOLWIEK ZABEZPIECZENIA.

Brak szlabanu ochronnego, uprzedzającego przechodniów i przejeżdżających o nadejściu pociągu spowodował właśnie wczorajszy wypa-

dek. Śpiący dorożkarz, ufający, że koń sam odnajdzie drogę do domu, nie mógł zauważyć niebezpieczeństwa. Władze kolejowe powinny zająć się tą sprawą i zaopatrzyć oba przejazdy w szlabany.

Jak nas informują, zwłoki zabitego znalezione nad ranem BEZ BUTÓW. Gdzie się podziały buty? Jak twierdzą okoliczni mieszkańcy, zostały skradzione.

Zwłoki tragicznie zmarłego zostały przewiezione wczoraj zrana do kostnicy przy szpitalu Św. Jakóba.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś o g. 8.15 wiecz.

W Wilnie życie wre

Rewia noworoczna

Wieści i obrazki z kraju

Mołodeczno

— **ZABÓJSTWO.** W dniu 12 b. m. o godz. 21,30, w Zarudziech, gm. bienieckiej, w czasie bójki na tle porachunków osobistych Jan Bućko zabił uderzeniem noża w szyję Aleksandra Dudkę, mieszkańca zaścianka Bobryno, gm. bienieckiej. Bućkę zatrzymano.

— **KOMISJA DO BADANIA CEN** na pow. mołodeczański — po przekalkulowaniu cen na artykuły pierwszej potrzeby — ustaliła następujące ceny:

1 litr nafty — 0,36 zł. w Mołodecznie. Kraśnem, Olechnowiczach i w miejscowościach odległych od tych miasteczek w promieniu 10 km. W miejscowościach dalszych cena 1 litra nafty wynosi gr. 38.

1 kg. cukru kryształ — zł. 1,04;
1 kg. chleba razowego — zł. 0,15;
1 kg. chleba szarego — zł. 0,22;
1 kg. chleba białego — zł. 0,28;
1 kg. mięsa wołowego — zł. 0,72;
1 kg. kotletówki — zł. 1,10;
1 kg. słoniny — zł. 1,30—1,40;
1 kg. sadła — zł. 1,35—1,45.

— **Z PRAC KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW.** W dniu 12 b. m. w Mołodecznie odbyło się zebranie informacyjne członków Koła Powiatowego Zw. Inwalidów Wojennych R. P. z udziałem Stanisława Chrystowskiego — prezesa zarządu okręgowego w Wilnie.

Prezes Koła Marjan Łysak złożył sprawozdanie z działalności i podkreślił, że z preliminarza budżetowego w wysokości zł. 1.300 wydano na zapomogi bezzwrotne inwalidom, wdowom i sierotom zł. 500,70, co stanowi 42% ogólnego budżetu.

Koło liczy 120 członków, z żadnych subsydjów nie korzysta i fundusze czerpie z prowadzonego sklepu wódeczanego oraz składek członkowskich, opłacanych regularnie przez 86 członków, reszta bowiem członków od tych opłat została zwolniona wskutek ubóstwa. Członkowie wykazują wielkie zainteresowanie działalnością swego Koła, o czym świadczy fakt, iż mimo zły stan dróg i opady atmosferyczne na zebranie Koła przybyło 90 członków z najdalszych miejscowości powiatu.

W dniu 12 b. m. w Mołodecznie w wyniku zebrania organizacyjnego powstało Koło Związku Zawodowego Pracowników Dróg Kołowych im. Marszałka Piłsudskiego, którego centralna siedziba mieści się w Warszawie.

Postawy

— **PROTEST PRZECIW PRZEŚLADOWANIOM POLAKÓW W LITWIE.**

13 b. m. z inicjatywy miejscowego zarządu Federacji PZOÓ odbyła się w Postawach na pl. Marszałka Piłsudskiego wielka manifestacja przeciwko gwałtom litewskim, wyrządzanym ludności polskiej w Litwie.

Po wysłuchaniu przez przeszło dwutysięczną rzeszę obywateli przemówień Kochalskiego i Słowińskiego, zebrani uchwaliłi podpisanie przez 13 organizacji protest treści następującej:

„Obywatele Postaw i okolicy, zebrani w dn. 13.I 1936 r., protestują przeciwko gwałtom i

krzywdom, wyrządzonym przez rząd Litwy Kowieńskiej naszym rodakom za kordonem.

Zebrani oświadczają gotowość w każdej chwili stanąć w obronie praw swych braci, bronić honoru i godności narodu polskiego.

Przed pomnikiem poległych w Postawach zebrani oświadczają, że przelana za wolność i wyzwolenie Polski krew bohaterów będzie zawsze źródłem czynów narodu polskiego. Polacy zamieszkali na Litwie Kowieńskiej muszą mieć przynajmniej te same prawa, jakie mają Litwini w Polsce.

Następnie delegacja udała się do starostwa, gdzie złożyła protest z prośbą o przesłanie go wojewodzie wileńskiemu.

— **SAMOBÓJSTWO 62-LETNIEGO STARCA.** We wsi Kosiewszczyzna, gminy kobylnieckiej, wystrzelił z obciążonego karabinu pozbawili się życia 62-letni Michał Żuk. Powodem zabójstwa była długotrwała nieuleczalna choroba.

Święciany

— **MORDERSTWO.** W Wasiewiczach, gm. twereckiej, według relacji krewnych, poniosła śmierć wskutek upadku z drabiny Helena Łukaszanowa. Jednakże dochodzenie policyjne ustaliło, że Łukaszanowa została zamordowana przez swego pasierbca, Władysława Łukaszana, który niejednokrotnie bił ją do nieprzytomności. Ogłębny zwłok wykazały na głowie kilka ran ciętych i tłuczonych oraz śluzę na ciele, a w mieszkaniu Łukaszanowej znaleziono pałkę ze śladami krwi. Sprawca morderstwa przysłał się do winy i zmyślenia nieszczęśliwego upadku z drabiny.

Drui

— **ODBYŁO SIĘ W DRUI POŚWIĘCENIE I OTWARCIE PRZEDSZKOLA** miejscowego oddziału ZPOK. Aktu poświęcenia dokonał ks. Wł. Łysik, poczem ogłoszono okolicznościowe przemówienie. W uroczystości wzięło udział 60

dzieci oraz przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych i społeczeństwa druijskiego.

Urządzono „choinkę“ dla dzieci. Dzieci z przedszkola w liczbie 40-tu otrzymały materiały na ubranka, a wszystkie obecne dzieci laskocice.

Inne oddziały ZPOK, jak Brasław i Opsa, gdzie przedszkola istnieją już oddawna, również urządziły „choinki“, nie tylko dla dzieci z przedszkola, lecz wogóle dla dzieci w wieku przedszkolnym, obdarowując je ubrankami i obuwiem.

Grodno

— **WIECZÓR KU CZCI ŻEROMSKIEGO.**

Zorganizowany przez T-wo Przyjaciół Literatury i Sztuki wieczór ku czci Żeromskiego zgromadził przedstawicieli sfer kulturalnych, młodzież wyższych klas szkół średnich i szeroki zastęp ludzi ze wszystkich warstw społeczeństwa grodzieńskiego.

Największe zainteresowanie wzbudził referat Marji Dąbrowskiej, autorki „Nocy i dni“, pod tytułem „Tragizm Żeromskiego w jego utworach“. Poza tym aktorzy miejscowego teatru recytowali wiersze młodych poetów, poświęcone Stefanowi Żeromskiemu.

Głębokie

— **WALKA Z KLUSOWNICTWEM I PRZEMYTEM.** W powiatach dziśnieńskim i brasławskim władze bezpieczeństwa energicznie zwalczają kłusownictwo, potajemne gorzelnictwo i przemysł.

W ostatnich dniach odebrano kłusownikom 30 strzelb i większą ilość amunicji. W pow. dziśnieńskim wykryto 19, a w brasławskim 18 zakonspirowanych gorzelni. Wreszcie w pow. brasławskim zatrzymano wielu przemysłowców z większą ilością sacharyny i soli.

Wycieczka do Rygi — 4 dni

Koszt w 3-ciej klasie 59 zł. 31.I—3.II. r. b. Koszt w 2-giej klasie 70 zł.

Przejazd, paszport, utrzymanie i zwiedzanie. Zapisy do 25 b. m.

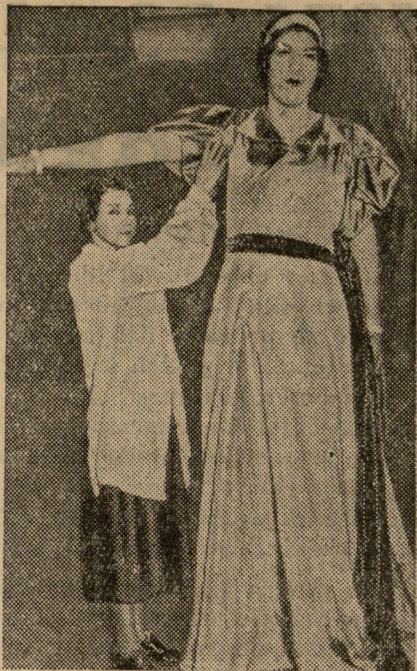
„ORBIS“, Wilno, Mickiewicza 20, tel. 8-83

Kontrasty — czy harmonijna całość?

Zagadnienie to jest kwestią dnia. Czy elegancja i kokieteryja kobieca ma być oparta na kontrastujących ze sobą kolorach, czy też na symfonii barw? Moda platynowych blondynek — a nawet włosów białych, czerwonych i niebieskich — odniosła pewien sukces dzięki kontrastowi, jaki te kolory tworzyły z brązową, opaloną twarzą. Lecz kontrasty tego rodzaju szybko wyszły z mody, gdyż charakter ich był do pewnego stopnia brutalny.

Dzisiaj powracamy do harmonii... harmonii na całość w dziedzinie stroju, w odcieniach włosów, rzęs... A co za tem idzie powracamy rów

nież do „naturalnej“ cery, cery, promieniejącej zdrowiem i młodością. Oto czarująca moda — czyż Natura nie zastępuje najlepszych kosmetyków? Ale moda ta wymaga pewnych zabiegów... Przedewszystkiem należy starannie pielęgnować cerę. Jest to dzisiaj niezmiernie łatwe dzięki mydłu Palmolive. Olejek oliwkowy w mydle Palmolive — to nowoczesna i praktyczna realizacja antycznej recepty piękności, stosowanej przez Kleopatę i słynne w czasach starożytnych królowe piękności. 3.000 lat powodzenia! Oto dlaczego 20.000 specjalistów kosmetyki zaleca mydło Palmolive. Używając mydła Palmolive regularnie dla swej toalety codziennej, jak również do kąpieli. Jego niska cena pozwoli Wam na to. W ten sposób uzyskacie nie tylko piękną cerę, lecz również gładkie i delikatne ciało. Wasza codzienna kąpiel jest dzięki mydłu Palmolive prawdziwym zabiegiem piękności.



Karolina Rascon przyjechała z Chihuahua do Mexico w Teksasie (USA), do tancecznych iekarzy po poradę i środki przeciw wybujałemu wzrostowi, jakim się odznacza. Waży ona bowiem 285 funtów, a od stóp do czubka głowy mierzy 2,10 mtr.

„Hallo! tu brygada!“ Premiera w Teatrze Wybitnym

Pamięci poległych poświęcił Ernest Johannsen swoje słuchowisko, które jest wstrząsającym strzępem wielkiej wojny. Utwór ten przypomina głośną sztukę „Kres wędrówki“ Scheriffa. Jest dziennikiem żołnierza frontowego z odcinków najprawdziwszego piekła. Nerwy wojny zbiegają się w Centrali telefonicznej, w której pod słuchane rozmowy służbowe krzyżują się ze słowami, zamienianymi przez telefonistów, by stworzyć silny węzeł dramatyczny. Słuchowisko Johannsena jest jedną z naczelných pozycji oryginalnego reportażu radjofonji niemieckiej. Polskie radio realizując ten obraz wojny idzie w ślad licznych rozgłośni europejskich, które nadawały to słuchowisko. (Londyn, Bruksela, Helsinki, Praga, Hilversum, Stockholm, N.-York). Na język polski „Brygadę“ tłumaczył Jerzy Kosowski, radjostacja warszawska nadaje audycję o godz. 21,00 dnia 16.I.

Imre Stefania i Eugenjusz Maj przed mikrofonem

Dnia 16.I wystąpią w Polskim Radjo znakomici soliści: pianista węgierski — Imre Stefania o godz. 18,00, który wykona utwory swego wielkiego ziomka — Franciszka Liszta; o godz. 21,40 doskonały śpiewak operowy Eugenjusz Maj, który w ramach audycji „Nasze pieśni“ wykona utwory Noskowskiego, Friedmana, Maliszewskiego.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, o wszystkich przedmiotach (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciele gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyśady pod gwarancją. Za kawę zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2 m. 13

FRYDERYK KAMPE.

54

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Co mógł powiedzieć? Widział, że cierpi, całym sercem pragnął pomóc tej kobiecie i nie miał pojęcia, jak się zabrać do tego.

Trochę oprzytomniała, zwróciła ku niemu głowę i usiłowała uśmiechnąć się. Próba wypadła niezgrabnie i żałośnie:

— Niech się pan nie gniewa, Oxley. Tak rozpuściłam sobie nerwy, że sama nie wiem, co mówię... Bardzo proszę, niech pan za każdym razem spokojnie zwróci mi uwagę — przecież muszę wziąć siebie w karby.

— Poco, mademoiselle Wanda? Doskonale rozumiem wszystko i współczuję pani. Ludzie, którzy tłumią w sobie przeżycia, męczą się jeszcze więcej. Niech się pani nie smuci, zrobimy, co się da.

Była mu wdzięczna za dobre chęci, nie wątpiła o ich szczerości. Okazał jej wiele dobroci, może nawet za wiele, lecz w tem usposobieniu nie mogła myśleć, czem mu się odplaci.

Zrobił małą przechadzkę po ogrodzie. Deszcz dawno ustał. Złapał przymrozek i pokrył ścieżki cienką skorupą lodu, który z metalicznym chrzęstem trzeszczał pod ich stopami.

Wokół panowała cisza, jakby wszystko zastygło wraz z mroźnym powietrzem; okna domu przez gęste

zasłony rzucały łagodne światło na kawałek trawnika i kilka krzaków. Reszta tonęła w mroku, zgóry sączyła się nie dosięgająca ziemi poświata jaskrawo błyszczących gwiazd.

Pachniało gnijącymi liśćmi i śniegiem.

Spacerowali w milczeniu, każde było zajęte swoją troską. Wanda myślała, że czas nagli i trzeba przyspieszyć poszukiwania. Oxley zastanawiał się nad tem, że niema nic wiecznego pod słońcem, że trzeba się zdobyć na cierpliwość — niech wkroczy czas, który goi najcięższe rany.

Zimno dokuczało porządnie, więc tylko raz obeszli ogród, wrócili do domu i jak dobrzy przyjaciele zasiedli przed kominkiem.

ROZDZIAŁ XVI.

Do portu wszedł „Rex“, którym przyjechała panna Zelma Lundquist. Nie wysiadła na ląd, jak inni pasażerowie, lecz odleciała aeroplanem, wystrzelonym przez katapultę.

Pomimo sprzeciwów pilota panna Zelma postawiła na swoje — przecież była córką Anzelma Lundquista; przy lądowaniu asystowało dużo fotografów, którzy uwiecznili ten moment, a nazajutrz wszystkie gazety Nowego Jorku umieściły sensacyjne zdjęcia.

Władze portowe, zarówno jak dowództwo luksusowego okrętu transoceanicznego, były mniej zachwycone tym pomysłem, przewidując moc kłopotów, gdyby inni chcieli naśladować narwaną pasażerkę.

W każdym razie panna Zelma dopięła celu, to jest wywołała wielki hałas, bez którego nie mogła żyć, jak ryba bez wody; znała Nowy Jork nie gorzej od Helsinek, zresztą wszędzie aklimatyzowała się prędko i łatwo.

Stary Lundquist wyjechał na spotkanie do portu.

Widział aeroplan, wystrzelony z pokładu statku, posłyszał, że odleciała nim jakaś zwarjowana pasażerka i od razu domyślił się, o kim była mowa. Uznał wybryk Zelmy za cudowny i pomknął do domu.

Państwo Lunquistowie mieszkali w pretensjonalnym i straszliwie nudnym pałacu na Hudson River Drive.

Ojciec i córka siedzieli naprzeciw siebie w mrocznym, okrągłym hallu na wysokich krzesłach angielskich — jak lord i lady.

Przed Lundquistem leżał stos fotografii, które przedstawiały tylko jego córkę, a były robione nieomal na całej kuli ziemskiej: Zelma na Lido, Zelma w Paryżu, w Biskrze, na wyspach Kanaryjskich, Zelma wszędzie.

Stary promieniał — w całym Nowym Jorku w tej chwili nie można byłoby znaleźć szczęśliwszego i dumniejszego ojca.

Błogo westchnął i spojrzał na zbiór, przedstawiający dla niego większą wartość, niż niejedna galeria znakomitych obrazów; jego wielkie, mięsiste ręce czule głaskały fotografie i urzędnicy koncernu, którzy nie widzieli go nawet uśmiechniętego, dziwiłby się, gdyby zobaczyli ten pieszczotliwy ruch.

(D. c. n.)

Tabela loterii

z dnia 13 stycznia

GLÓWNE WYGRANE

I-e i II-e ciągnienie

Złotych 50.000 na n-ry: 13070 21723
Złotych 5.000 na n-ry: 10798 42196
58646 99439

Złotych 2.000 na n-ry: 42 828 7905
11296 21472 27489 32212 35117 38212
38592 45328 54000 77759 81270 98395
103982 118861 144519 180480 192092

Po złotych 1.000 na n-ry: 16997 35087
37412 50386 60632 64449 74448 93483
103369 115119 117944 119033 335
129465 137401 139959 142768 917 144863
162805 165344 168325 189113

Wygrane po 200 zł.

73 136 81 233 83 356 412 554 659 742
945 70 1014 82 155 83 223 324 76 472
504 613 773 803 83 2048 97 205 365 490
570 92 650 765 87 825 72 957 3084 227
360 422 25 88 576 674 864 910 4039 106
291 332 43 415 19 26 538 939 5016 59 136
84 264 66 86 328 439 61 602 723 68 937
6058 325 49 424 624 808 51 89 7023 51
81 123 82 271 87 355 95 563 75 688 738
8034 74 79 160 205 49 305 450 505 8 25
34 620 24 898 947 9288 519 60 609 73 812
23 71 929 65

10011 38 185 212 65 95 443 92 574 80
81 609 45 49 97 700 11002 178 238 61 80
308 78 431 876 80 927 12100 284 392
463 626 746 879 13087 104 224 341 95
417 30 59 506 39 624 96 819 14055 272
317 76 489 820 15287 348 65 410 46 85
519 50 600 72 734 55 68 16110 266 83
92 97 405 65 564 601 723 909 19 17147
218 92 515 36 40 628 804 982 18086 284
359 79 844 934 19026 40 61 474 650 719
37

20014 102 3 267 434 88 500 96 636 37
765 76 80 991 21219 23 333 407 84 747
51 863 22007 18 40 63 245 407 43 71 517
706 837 86 979 23208 93 98 478 569 737
818 24048 70 115 87 270 347 63 66 490
511 58 659 708 62 826 976 25269 418 525
925 69 26030 194 257 60 324 65 485 611
90 94 749 832 55 27028 62 64 271 339 40
693 753 857 89 222 28178 265 317 24
520 634 758 942 29231 96 434 49 54
567 723 74 825 995

30024 173 262 64 84 430 542 81 712
865 76 990 31009 59 93 147 251 395 651
713 32310 434 72 675 775 886 910 50 54
56 80 33038 52 77 112 255 311 461 536
652 93 34078 324 430 52 639 723 36 932
35442 560 778 96 820 955 36009 52 65
256 565 83 92 657 71 781 856 37136 200
95 435 684 791 826 913 77
38267 528 806 937 77 39021 79 81 417 96
539 75 665 89 847 911 84

40047 167 285 97 303 33 78 432 711
826 35 59 975 41220 67 98 403 585 672
753 42018 19 52 191 258 411 21 43 523
68 749 946 80 97 43222 338 68 419 39
501 713 15 859 76 943 44009 341 402 4
31 617 971 45051 136 45 208 9 29 497
541 56 88 651 69 743 56 906 35 46101
34 325 434 600 64 729 45 826 47004 171
237 454 558 611 26 797 819 95 980 48003
112 234 304 53 67 494 892 996 49019 73
82 134 61 240 384 457 528 35 64 89 671
832 53 920

50182 88 311 84 408 645 50 795 808
20 47 58 993 51027 424 69 94 615 715 32
41 48 56 810 979 80 82 90 52033 342 57
69 452 68 75 510 28 627 765 814 17 922
53033 77 105 281 354 480 95 570 77 616
932 96 54154 262 335 403 34 784 807 99
994 55123 353 829 976 56134 57 243 309
421 26 93 553 83 796 815 19 972 57329
40 6503 696 99 727 814 38 58424 623 860
913 57 59047 62 86 109 65 367 449 602
44 61 886 98

60227 319 27 99 475 549 71 99 743 830
93 937 61033 101 90 236 337 46 99 627
750 817 37 62236 310 92 438 547 758
63030 305 54 82 648 801 9 89 64267 73
394 541 634 958 65046 67 212 83 390 408
521 733 39 71 840 52 71 909 66150 300
61 416 18 85 502 42 99 621 79 67365 408
19 23 50 96 615 32 781 981 68213 360
496 571 663 69286 411 31 36 94 500 776
98 912 66 74

70384 507 50 611 60 864 97 71013 99 152
206 378 508 17 693 742 47 917 72032 65
99 190 237 41 87 356 466 99 531 48 878
73132 34 80 309 430 80 555 633 52 65
75 751 825 905 74010 66 136 441 692
780 75419 517 51 779 800 46 989
76499 522 81 614 51 735 807 75 941 49
89 94 98 77028 234 307 423 74 670 733
38 78018 111 29 276 367 471 675 783 812
28 915 79131 213 65 305 403 66 530 717
856 64 88 977

80009 77 81 188 202 735 993 81059
206 601 769 821 84 92 908 41 58 82140
428 77 721 35 80 899 83187 381 403 575
602 9 715 73 872 84025 201 338 425 506
27 649 54 85112 82 272 573 95 621 53
88 901 86165 219 86 311 79 462 514 43
628 41 875 87008 43 44 167 80 221 574
93 612 49 750 88029 254 71 302 578 91
627 42 70 84 865 946 78 89018 104 219
332 402 3 624 818

90076 205 28 53 69 330 89 98 428 42
55 523 750 912 61 86 91076 81 172 751
006 83 975 92163 92 341 60 481 540 46
67 611 31 37 793 814 55 93 916 93003
32 40 191 237 314 447 50 588 615 725

86 941 94124 320 94 818 89 95015 413
62 779 849 91 93 918 96108 76 318 71
78 544 868 80 915 27 97094 117 259 310
497 606 49 67 707 867 983 98081 106
88 99065 153 402 11 57 548 619 25 99
753 814 39 73

100245 516 930 101000 125 29 96 454
540 682 512 44 76 853 995 102243 445
80 552 600 59 761 831 80 942 183097
220 29 69 316 27 520 825 104002 128
79 262 388 567 83 653 715 829 30 61 910
105060 150 57 76 95 98 304 443 96 505
20 33 637 41 79 81 705 106050 82 174
260 304 500 63 609 774 77 95 814 47
107025 268 409 670 949 108025 62 94
117 214 15 90 308 47 514 39 600 97 839
83 109028 218 36 86 307 18 91 426 765
94 837 89 90 985 88

110013 67 85 124 464 564 71 948 93
111004 16 86 106 68 305 79 567 608 38
758 920 112023 156 83 315 511 24 778
836 929 113030 42 403 631 78 95 919
114331 419 47 569 774 878 925 98 115026
160 426 637 937 40 116003 16 89 115
203 76 443 72 622 90 99 771 839 79 978
117023 64 177 255 382 459 533 94 685
713 20 118048 93 170 226 95 397 944
548 637 795 800 55 913 46 68 99 119095
143 312 400 92 588 709 836 93 935 99

120051 228 99 383 502 59 82 86 758
59 930 121025 102 9 16 78 251 81 86 453
882 944 122091 175 270 499 557 823 943
70 123103 67 347 400 507 69 702 124152
275 91 461 99 510 76 649 816 25 88 900
125113 92 286 94 529 764 90 812 62
126009 83 120 245 92 363 585 92 601
803 17 22 938 127027 540 775 829 30 47
905 97 128168 228 55 325 449 67 72 515
624 64 792 860 72 129066 98 257 411 510
39 808 49 902 71 92 94

130008 206 73 310 410 53 784 966 74
131219 34 98 381 480 583 741 56 91
132009 101 37 239 81 304 53 526 83 609
717 800 78 98 913 133198 226 51 87 613
37 709 818 941 134189 291 452 88 518
98 600 22 80 737 97 836 47 903 76 135070
184 241 48 407 14 550 136020 179 747
79 823 68 137135 394 893 915 138077
118 210 17 311 78 449 95 607 29 715 69
875 139148 346 52 513 83 84 96 660 789
800 84 977

140038 75 225 97 468 584 709 984
141012 35 110 51 220 29 414 47 64 510
43 804 73 142257 85 331 680 731 839
939 66 143002 150 240 321 489 707 945
144501 61 105 42 271 523 607 21 721 43
145057 330 421 60 546 907 146223 41
307 13 41 62 403 523 641 760 147011 275
453 56 67 557 659 97 759 148025 74 121
292 373 475 798 893 98 149101 4 26 478
847 98

150051 66 137 72 353 596 649 877 910
36 64 151097 107 266 971
152012 44 519 70 855 928 153014 73
97 270 79 368 73 865 900 37 154217 30
432 527 713 80 852 940 64 79 155113
35 58 221 72 311 53 436 620 88 722
830 40 44 83 156006 34 49 144 254 373
470 84 595 718 89 984 157287 508 728
820 38 85 158248 589 877 159124 230
71 515 600 04 775 93 845

160060 323 83 423 598 672 754 72
828 75 161278 335 461 585 906 162005
88 296 450 93 549 631 719 831 75
163005 195 372 575 623 70 720 877
164045 63 174 302 18 44 419 29 696
893 165027 95 264 320 97 408 13 15
338 638 751 59 819 85 166051 164 259
545 402 56 739 74 839 989 167158 973
393 464 91 518 27 949 51 59 168028
167 272 374 444 60 523 41 97 693 750
904 169003 119 35 262 66 93 548 681
759 64 93 837 998

170311 26 33 449 506 8 171032 126
40 388 421 509 84 658 740 886 932
172420 68 695 775 90 917 26 43 83
173027 119 26 313 90 505 47 174268
488 554 607 756 175030 136 204 321
29 470 754 176030 135 406 525 759 953
177198 99 238 328 416 500 93 743 50
924 178017 90 102 272 85 385 602 785
179131 253 549 717 33 56 77 893

180088 419 760 87 973 181127 240
491 798 859 950 182060 141 57 85 202
29 68 313 47 564 628 705 902 57
183047 353 405 36 586 672 74 704 61
838 959 184001 36 181 242 432 67 617
61 90 185108 208 18 94 444 502 70 86
615 47 738 848 989 186060 183 96
217 345 473 596 627 50 71 187284 340
519 642 756 818 30 73 89 188027 188
219 25 517 26 44 46 666 727 189185 269
519 39 697 738 911 98

190071 264 68 93 361 93 407 73 505
73 616 27 84 731 75 90 969 191073 118
294 406 504 32 192097 132 374 91 405
700 843 915 74 193041 49 139 58 408 41
627 896 905 44 194079 90 138 52 98 273
524 58 88 751 96 959

III-e ciągnienie

9 126 61 317 534 636 864 1044 274 915
18 2172 231 77 486 565 3252 700 932 93
4417 99 862 65 969 5065 277 483 6253
7034 85 110 42 369 452 86 505 858 982
8068 82 221 317 580 611 9008 415 614
754

10079 181 11310 413 805 12252 96 552
13082 134 99 348 455 79 526 67 990
14100 396 724 873 15020 74 198 502 27

30 16181 653 745 854 17094 149 793 852
92 18682 90 847 19212 889 933 39
20129 91 512 54 72 13 826 952 21133
255 58 22082 157 226 423 643 932 44
23041 49 413 27 658 939 50 24087 420
89 560 647 746 25312 619 830 26046 207
41 819 903 27236 353 460 977 28033 208
475 754 941 78 29976

30058 127 381 673 740 62 31654 811
909 32051 358 416 641 55 864 970 33011
167 304 433 973 34173 579 649 765 96
838 35015 340 514 36070 116 355 37741
947 38203 573 964 39009 134 280 644
797 966

40035 214 327 517 928 66 41076 222
33 315 826 71 42119 223 345 72 463 94
922 86 43092 118 250 335 416 97 605
960 44660 706 827 45000 81 215 99 537
977 46034 144 583 602 47604 48 765
48588 774 875 49048 308 423
50010 21 136 379 473 557 892 946 65
51059 158 317 550 620 890 52287 351
875 901 52 53186 455 727 59 865 929
54051 587 612 713 971 88 55201 32 358
653 756 879 990 56247 562 944 57651
58153 736 94 844 90 59071 76 554 90
771 817 949

60111 56 293 376 97 437 826 974
61279 653 95 850 62294 314 60 575 676
968 63058 89 113 49 235 94 364 432 82
555 921 64192 275 673 738 856 65143
66161 350 401 746 67208 355 644 72 93
916 68074 194 256 482 560 620 69 741
44 820 927 69135 78 211 32 563 701 31
85 981

70076 327 774 71192 389 478 594 668
95 843 72144 250 496 577 797 73111 21
88 622 57 701 9 838 927 74054 140 415
535 632 785 852 75000 460 640 746 859
76253 339 508 25 697 824 77294 727 920
78039 166 994 79353 86
80027 286 688 757 907 81395 623 54
82084 101 13 249 56 71 835 83541 601
84087 357 703 891 911 85155 318 594 789
86020 608 906 87154 247 480 534 824 964
88008 350 89215 534 718 34 86 873 908
90327 686 91178 295 302 93 452 833
927 92088 138 245 316 25 685 93028 111
227 29 328 878 93 924 59 94085 168 235
497 518 655 798 95137 231 611 704 96034
153 71 474 97155 398 482 86 911 98329
655 93 784 989 99482 804

100342 522 93 101006 135 200 15 319
37 556 680 723 35 102440 726 103032
248 770 996 104083 172 506 729 39 76
841 105168 99 231 417 22 501 106098 298
441 47 575 107071 247 316 961 108325
26 59 443 526 664 717 109938
110094 488 526 600 721 828 950 73
111767 896 112018 60 74 283 329 538
113140 81 270 532 826 72
114029 138 201 34 494 753 875 944
115043 91 341 573 908 116050 108 28
98 545 844 962 117096 506 764 945 118200
44 333 565 67 752 60 875 900 79 88
119129 76 279 517 608 120012 339 121033
123 522 628 796 122137 38 222 91 390
439 46 759 123225 512 40 642 740 908 93
124113 484 694 90 125049 379 481 630
61 732 857 126667 127450 698 128147
52 279 466 864 80 928

Tabela loterii

z dnia 14 stycznia

I-e i II-e ciągnięcie

Zł. 10.000 na N-ry: 47087 84993
110132 111249 130049
Zł. 5.000 na N-ry: 68389 137622 140628
157779 159716

Zł. 2.000 na N-ry: 5334 26959 32575
32810 62272 78562 88056 96491 124201
129403 133138 136001 139956 157900
174172 181867 193284 191662

Zł. 1.000 na N-ry: 3187 5208 6347
16526 18449 35600 44325 44568 56098
67761 72489 81650 86291 85585 89267
89358 98898 103551 124771 132945
133308 142143 143615 153272 159011
163551 171826 177559 175699 193677

WYGRANE PO 200 ZŁ.

51 94 127 59 287 309 485 93 643 801 32
60 911 56 1015 94 293 314 494 98 720 42
45 60 837 933 2034 60 227 330 47 401 44
525 60 66 634 3050 106 82 308 472 677
95 761 830 72 905 4121 57 200 364 556
609 14 39 778 91 951 61 5127 94 203 308
436 500 663 794 808 6347 73 473 735 844
7105 224 365 570 928 84 8110 82 210 26
85 303 512 788 887 939 9365 462 608 38
84 709 88 972

10153 515 621 42 733 55 804 75 903 22
11155 83 388 432 48 75 636 67 861 948
12133 418 57 525 27 77 90 836 957 13168
216 367 463 77 91 555 823 14001 225 528
52 607 78 15026 39 177 89 238 81 331 88
440 65 512 606 746 96 16008 66 168 301
6 53 403 10 710 861 965 17002 92 121 242
63 682 18027 141 416 773 938 19154 69
92 217 344 471 508 648 75 818 941

20114 203 59 64 84 576 742 982 21051
188 386 499 513 78 692 813 993 22010 201
24 396 555 774 984 23010 152 80 272 91
813 84 93 554 717 803 71 24018 60 138 61
162 317 50 745 894 904 25060 98 227 64
320 93 520 42 78 912 26045 49 246 97 504
10 30 705 8 816 27061 98 371 417 539 757
80 99 953 70 28006 53 395 474 707 30 826
74 996 29078 202 391 497 674 717 96
939 48 64

30153 375 79 96 523 54 78 887 90 959
31081 126 276 305 31 633 50 79 721
32037 187 18 48 515 36 77 82 809 937 96
33004 145 254 61 64 341 59 656 34223 434
517 617 936 35080 323 739 78 803 47
36064 305 68 85 410 49 516 45 600 702 45
90 938 37006 15 102 22 92 384 488 539
723 46 56

38032 104 66 98 211 323 33 55 477 772
83 810 4751 959 99 39452 84 534 82 668
728 81 852 931.

40009 13 187 99 357 490 553 605 55 725
64 988 41024 158 71 245 53 79 83 312
526 694 876 917 82 42001 39 93 100 23
202 311 50 434 653 793 877 43043 269
87 316 623 64 980 44069 194 475 631 822
50 914 61 45019 94 119 59 476 80 524
64 761 814 917 61 83 46154 242 57 373
447 543 777 47123 28 69 84 209 346 448
501 23 681 725 71 810 47 914 52 48134
249 61 380 409 57 624 701 04 16 55 925
58 49004 136 268 301 75 591 646 60 708.

50023 42 196 215 418 36 559 84 92
689 720 41 873 91 51019 114 280 487
749 60 864 52056 111 86 249 303 23 30
413 89 646 724 73 812 53014 64 136
331 600 54013 24 216 57 324 402 11 561
654 719 910 99 55012 215 45 472 83 518
25 693 756 812 924 31 35 56135 265 311
31 33 70 95 460 66 91 546 97 713 854 68
92 939 57385 404 54 560 734 59 942 58032
1107 450 56 59012 66 225 46 328 437 651
74 75 724 74 839 43 950.

60220 92 304 470 546 672 92 749 846
923 25 26 88 61313 64 446 70 579 648
59 62 88 800 967 62044 68 274 356 424
593 714 91 891 63096 113 20 52 200 60
59 379 430 80 532 532 680 812 53 88 917
64 64113 60 418 578 602 44 749 98 850
66 65028 500 77 630 798 873 66009 23
128 283 351 66 520 692 877 940 67113
88 357 467 97 751 53 92 827 44 54 957
68062 190 96 224 27 29 403 05 17 85 784
858 69075 352 65 66 90 752 823 901 28
70020 61 144 337 404 12 709 99 95

71109 63 221 75 554 608 817 36 938 43
87 72081 138 71 201 19 52 392 476 517
30 738 993 73239 312 51 54 446 73 500
642 776 804 76 74335 426 93 96 75084
142 253 370 729 42 72 882 960.
70020 61 144 337 404 12 709 99 905
940 43 74 77040 65 91 168 308 463 70
526 682 752 879 78019 32 227 457 94
515 730 98 802 921 26 73 79040 74 102
25 61 214 346 404 65 554 73 635 41
711 79 841 59 924

80034 277 311 568 613 44 96 983
11118 397 471 716 74 897 82046 256
909 19 402 593 634 722 72 993 83095
98 165 310 62 407 66 74 754 800 55 78
947 84044 81 234 66 390 483 517 56
792 973 85061 194 244 733 855 88 86016
49 61 138 66 663 745 99 87119 31 96
208 42 324 81 545 84 638 83 729 45
87 823 35 88059 115 87 374 434 67 501
2 709 901 47 58 89107 52 245 48 67
539 655 838 70 905 31 32 55

90005 210 40 42 87 476 681 708 48
833 91247 523 96 604 902 70 92012
131 57 73 308 462 615 93053 67 93
286 310 99 503 21 815 94009 10 29 58
132 44 359 439 530 775 894 906 72 90
95059 150 93 209 25 397 403 92 541
845 719 86 821 33 970 96009 92 254 62
851 66 97001 58 125 221 48 92 425 533

763 958 65 71 98287 92 428 505 30 712
20 83 843 902 99122 224 318 79 678
721 49 807 42 45 83 956 69

100106 69 369 686 903 101002 70
298 649 865 74 904 102017 92 101 35
36 38 90 360 410 503 40 625 897 902
30 33 56 84 103015 59 132 412 38 935
104212 39 328 414 917 105092 201 29
563 735 73 802 26 937 106024 176 238
400 7 22 807 953 107110 207 334 45 55
415 19 656 749 938 108118 87 216 18
551 98 834 868 109023 123 42 45 350
494 662 702 86 45 916

110125 267 28 300 400 41 70 79 96
664 96 111409 85 90 539 625 773 112037
194 272 93 403 15 47 545 652 746 843
55 61 113070 193 295

114017 86 176 245 549 62 87 644 907 29
115012 51 175 93 293 539 636 41 821 46
919 96 116013 29 42 55 189 95 247 79
310 678 740 866 99 117000 165 204 49
342 66 94 98 408 601 745 896 915
118059 183 204 37 47 337 407 691 709
15 844 51 918 40 119226 394 465 77 87
501 14 33 97 622 36 857 68 75 903

120100 65 206 26 70 351 52 405 555
922 52 121022 34 149 207 39 76 440 46
599 770 963 122126 61 407 503 601 838
907 123010 32 108 18 94 411 542 75 885
978 124207 412 79 564 651 720 67 917
125387 479 514 56 92 605 767 845 53
936 126016 29 41 42 142 68 341 49 413
515 64 664 77 965 127007 68 143 203 84
321 81 420 25 555 654 71 721 984 128154
296 367 90 758 866 93 938 129181 370
431 653 79 751 966 86

130010 566 700 27 867 87 96 935 72
131014 19 21 47 141 244 60 458 610 29
80 860 933 82 132237 306 415 558 627
51 63 86 897 903 133159 206 44 307 8
14 28 32 34 564 82 614 700 134459 332 424
57 87 552 67 654 733 889 978 135141
266 300 692 885 903 27 43 136036 57
261 307 91 434 71 578 703 33 42 857 87
957 137050 100 367 450 54 763 860 72
86 940 138090 106 99 404 9 33 642
87 93 859 62 948 139065 181 252 359
689 758 93 865

140393 422 70 645 854 141658 908
142039 296 351 428 99 514 91 645 48
766 930 143022 238 408 47 653 75 849
89 916 144015 210 33 78 79 522 630 802
945 99 145036 393 401 56 657 80 749
837 146130 69 265 305 35 89 413 72 754
800 99 952 147306 629 706 56 148005
147 85 306 530 46 613 756 73 836 932
63 149002 247 644 60 907

150094 304 17 407 587 661 703 854
96 962 89 151024 44 56 254 344 436 86
582 612 36 747
152123 34 292 341 435 85 564 604 79
774 881 153169 206 60 84 435 698 861
154019 95 163 64 253 70 442 97 654 779
803 65 76 968 81 97 155001 72 74 139
350 54 486 615 867 77 88 931 39 156026
82 84 245 59 332 55 416 18 80 927
157014 23 103 209 41 325 84 448 74 503
692 708 23 41 97 929 82 158003 129 48
341 42 489 750 72 839 41 75 159041 171
96 278 517 74 621 28 47 82 746 61 876
938 81

160209 337 651 729 943 161126 76
507 19 89 663 853 955 162202 461 83 65
587 717 862 73 956 59 163390 91 451 633
50 76 93 99 718 29 35 49 828 981 85 87
164190 439 620 79 80 811 972 99 165049
201 314 479 570 649 892 907 17 166005
288 90 604 920 167038 90 165 88 209 325
536 655 862 168004 23 44 60 210 560 83
816 90 169039 271 415 523 86 631 91
716 919

170134 211 496 510 613 21 171327 575
91 819 951 172049 133 92 353 411 76
639 55 876 945 173099 285 426 51 645
80 768 88 878 902 174283 433 605 44 57
79 726 880 919 35 175002 344 97 420
603 947 176045 48 83 104 234 353 464
739 73 886 177197 321 441 65 87 98
178004 16 266 71 88 401 12 38 622 724
41 978 179349 55 64 94 429 689 94 738
886 977 80

180103 417 50 501 702 30 921 34
181168 75 351 97 433 44 71 986 182187
400 69 93 563 68 618 34 72 755 83 889
183004 280 308 91 653 738 73 184079
186 249 535 37 91 659 86 716 841 987
185085 123 237 44 414 31 565 186146
303 475 81 90 600 61 872 91 187346
53 566 600 700 29 90 947 188023 95 205
93 389 449 502 70 610 710 914 35
189156 229 386 517 36 85 730 904 7
190050 144 305 443 78 614 59 88 712
45 81 843 44 992 191178 279 380 493
546 659 704 818 54 937 42 192241 336
509 67 804 74 81 83 903 32 44 193064
196 620 879 907 194128 69 541 60 882

190103 417 50 501 702 30 921 34
181168 75 351 97 433 44 71 986 182187
400 69 93 563 68 618 34 72 755 83 889
183004 280 308 91 653 738 73 184079
186 249 535 37 91 659 86 716 841 987
185085 123 237 44 414 31 565 186146
303 475 81 90 600 61 872 91 187346
53 566 600 700 29 90 947 188023 95 205
93 389 449 502 70 610 710 914 35
189156 229 386 517 36 85 730 904 7
190050 144 305 443 78 614 59 88 712
45 81 843 44 992 191178 279 380 493
546 659 704 818 54 937 42 192241 336
509 67 804 74 81 83 903 32 44 193064
196 620 879 907 194128 69 541 60 882

190103 417 50 501 702 30 921 34
181168 75 351 97 433 44 71 986 182187
400 69 93 563 68 618 34 72 755 83 889
183004 280 308 91 653 738 73 184079
186 249 535 37 91 659 86 716 841 987
185085 123 237 44 414 31 565 186146
303 475 81 90 600 61 872 91 187346
53 566 600 700 29 90 947 188023 95 205
93 389 449 502 70 610 710 914 35
189156 229 386 517 36 85 730 904 7
190050 144 305 443 78 614 59 88 712
45 81 843 44 992 191178 279 380 493
546 659 704 818 54 937 42 192241 336
509 67 804 74 81 83 903 32 44 193064
196 620 879 907 194128 69 541 60 882

190103 417 50 501 702 30 921 34
181168 75 351 97 433 44 71 986 182187
400 69 93 563 68 618 34 72 755 83 889
183004 280 308 91 653 738 73 184079
186 249 535 37 91 659 86 716 841 987
185085 123 237 44 414 31 565 186146
303 475 81 90 600 61 872 91 187346
53 566 600 700 29 90 947 188023 95 205
93 389 449 502 70 610 710 914 35
189156 229 386 517 36 85 730 904 7
190050 144 305 443 78 614 59 88 712
45 81 843 44 992 191178 279 380 493
546 659 704 818 54 937 42 192241 336
509 67 804 74 81 83 903 32 44 193064
196 620 879 907 194128 69 541 60 882

190103 417 50 501 702 30 921 34
181168 75 351 97 433 44 71 986 182187
400 69 93 563 68 618 34 72 755 83 889
183004 280 308 91 653 738 73 184079
186 249 535 37 91 659 86 716 841 987
185085 123 237 44 414 31 565 186146
303 475 81 90 600 61 872 91 187346
53 566 600 700 29 90 947 188023 95 205
93 389 449 502 70 610 710 914 35
189156 229 386 517 36 85 730 904 7
190050 144 305 443 78 614 59 88 712
45 81 843 44 992 191178 279 380 493
546 659 704 818 54 937 42 192241 336
509 67 804 74 81 83 903 32 44 193064
196 620 879 907 194128 69 541 60 882

190103 417 50 501 702 30 921 34
181168 75 351 97 433 44 71 986 182187
400 69 93 563 68 618 34 72 755 83 889
183004 280 308 91 653 738 73 184079
186 249 535 37 91 659 86 716 841 987
185085 123 237 44 414 31 565 186146
303 475 81 90 600 61 872 91 187346
53 566 600 700 29 90 947 188023 95 205
93 389 449 502 70 610 710 914 35
189156 229 386 517 36 85 730 904 7
190050 144 305 443 78 614 59 88 712
45 81 843 44 992 191178 279 380 493
546 659 704 818 54 937 42 192241 336
509 67 804 74 81 83 903 32 44 193064
196 620 879 907 194128 69 541 60 882

190103 417 50 501 702 30 921 34
181168 75 351 97 433 44 71 986 182187
400 69 93 563 68 618 34 72 755 83 889
183004 280

Dekoracja srebrnym Krzyżem Zasługi

W dniu 15 b. m. w imieniu p. prezesa rady ministrów p. wojewoda wileński Ludwik Bociański, w obecności p. wicewojewody M. Janikowskiego, naczelnika wydziału pracy, opieki i zdrowia dr. H. Budzińskiego i kierownika oddziału Al. Trockiego, udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi przewodniczącego okręgu wileńsko-nowogródzkiego Zw. Inwalidów Wojennych R. P. p. Stanisława Chrystowskiego, nadając mu za zasługi na polu pracy społecznej.

Apel o wywieszenie flag w dn. 19 b. m.

Komitet Wykonawczy akcji protestacyjnej przeciwko uciskowi ludności polskiej na Litwie, podając do wiadomości, że wielka manifestacja protestacyjna odbędzie się w dniu 19 b. m., o godz. 12.30 na pl. Łukiskim, postanowił zwrócić się do pp. właścicieli domów w Wilnie z apelem wywieszenia w niedzielę 19 b. m. rano flag w celu zademonstrowania w ten sposób łączności z ludnością polską na Litwie oraz solidaryzowania się z akcją protestacyjną. Specjalnie Komitet odwołuje się w tej sprawie do właścicieli domów przy ul. Mickiewicza, Zamkowej, Wielkiej i Ostrobramskiej.

Choińska w Federacji P. Z. O. O.

W niedzielę 12 bm. staraniem sekcji kulturalno-społecznej Federacji PZO w Wilnie została zorganizowana „choinka“ dla dzieci członków wszystkich sferowanych.

W obszernych salach Federacji wzięło udział w „choince“ około 400 dzieci. Przy bogato ubranej choince odbyło się przedstawienie dla dzieci, odegrane przez rówieśników. Sztukę Szelburg-Zarenbiny p. t. „Najszczęśliwsza z sióstr“ reżyserowały i projektowały do niej kostjumy pp. Buhardowa i Kappowa.

Wszystkie dzieci zostały udekorowane pięknymi, czapeczkami roboty legionistek i peowiczek. Po przedstawieniu dzieci otrzymały podwieczorek i torebki ze słodyczkami, poczem odbyła się zabawa dla dzieci, kierowana przez peowiczki i legionistki, z przewodniczącą Komisji Świątecznej p. Wandą Kałczyńską na czele, a przy pomocy słuchaczek seminarjum ochraniarskiego i nauczycielskiego.

Podczas zabawy przygrywał na fortepianie p. Szysko oraz zespół uczniów Konserwatorium Wileńskiego przy udziale p. Tchorza.

„Choińkę“ zaszczylił swą obecnością p. wojewoda wileński Ludwik Bociański, prezes Zarządu Wojewódzkiego Federacji p. gen. Osikowski, wiceprezes p. mjr. Kozłowski oraz przedstawiciele szeregu związków sferowanych.

Wspólna fotografia p. Siemaszki uświetniła wszystkich, biorących udział w „choince“.

Zabawa trwała od godz. 17 do 21.

Zgon 109-letniej staruszki

W dniu 13 bm. zmarła w Głębokiem Marjanna Sitkowska, licząca 109 lat. Sitkowska cieszyła się dobrym zdrowiem i pamiętała dobrze czasy pańszczyzniane oraz ruch powstańczy w roku 1863. Ostatniego dnia jeszcze cerowała skarpetki, poczem umyła się, położyła się do łóżka i zasnęła na zawsze. Sitkowska od weznych lat dziecinnych znała żyjącego i cieszącego się dobrym zdrowiem mieszkanka Głębokiego, 118-letniego Franciszka Zarembe.

—[:]—

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 15 stycznia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości pa-rytet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otreby — w mniszej, ilość, w złotych za 1 q (100 kg): len — za 1000 kg.

Z y t o	I standart	700 g/l	2,75	13.—
„ II	670	12,25	12,50	
„ III	645	19,75	20,25	
„ IV	720	18,25	19.—	
„ V	650	13,25	3,75	
„ VI	620	12,50	13,25	
„ VII	490	13,50	14.—	
„ VIII	470	12,50	13.—	
„ IX	620	12,75	13,25	
„ X	585	30.—	0,75	
„ XI	—	26.—	26,50	
„ XII	—	22.—	22,50	
„ XIII	—	22.—	22,50	
„ XIV	—	19,75	20,25	
„ XV	—	16,25	16,75	
„ XVI	—	21,25	21,25	
„ XVII	—	18,50	19,50	
„ XVIII	—	14,50	15,50	
„ XIX	—	7,25	7,75	
„ XX	—	31.—	32.—	

Len standardowy	1500.—	1540.—
„ Miory sk. 216,50	1430.—	1470.—
„ Traby	1530.—	1570.—
„ Horodziej	1640.—	1680.—
„ Czerwony Horodziej b. 1 sk. 303,10	2100.—	2140.—
„ Kądział Horodziej „ „ 216,50	1420.—	1460.—
„ Targaniec mocz. asort. 70/30	1050.—	1090.—
„ „ „ „ „ 1080.—	1120.—	

KRONIKA

Z T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie

W ostatnim kwartale 1935 roku na rzecz KSIĄŻNICZY T-wa od 44 instytucji i 19 osób otrzymano 238 dzieł w 276 tomach (poza tym na było za gotówkę 1 dzieło). Najcenniejsze dary złożyli: Polska Akademia Umiejętności — 53 tt. wyd. swoich; Uniwersytet Warszawski J. P. — 40 tt.; Biblioteka Uniwersytecka w Tybindze — 16 tt.; ks. Fr. Tyczkowski — 16 tt.; T-wa Przyjaciół Nauk w Poznaniu — 15 tt. itd.

Na rzecz ZBIORU REKOPISÓW pp. inż. Stef. Narebski i Wład. Paszkowski złożyli dokumenty dotyczące rodziny Beniuszewiczów Iwanowiczów i Nowickich oraz inne (mniej ważne), znalezione w puszcze blaszanej przy burzeniu domu przy ul. Piwniej 11.

Zbiory MUZEUM TPN w tymże czasie powiększyły się o 235 przedmiotów, złożonych przez nast. 10 ofiarodawców pp.: Henryka Brancowicza, Anastazję i Zygmunta Buchowieckich, Stanisława Janickiego, sp. Władysława Kotkorowskiego (zm. w Wilnie 12. XI. 1935 — zgodnie z wolą przedśmiertną dar jego złożyła małżonka zmarłego), Stanisława Nowickiego, Krystynę Rodziewiczównę, Ludwikę Ruszczykównę, Sekcję Akademicką Polsk. Tow. Krajoznawczego, Włodzimierza Wojciechowskiego z Ikażni w pow. brzeskim i Marijana Wolbeka. Na szczególniejszą uwagę zasługują: zbiór 91 fotogr. osób z połowy XIX w., w tem 44 uczestników powstania styczniowego (dar p. K. Rodziewiczówny), serwis porcelanowy do kawy fabr. niemieckiej z końca XVIII w. (dar p. N. Wolbeka) oraz karafka szklana na składana z pierwszej połowy XIX w. i dwa wazy kryształowe do kwiatów z monogramem ces. Mikołaja II z r. 1899 (dar sp. Kotkorowskiego).

W okresie sprawozdawczym ukazały się nast. wydawnictwa Tow.: Prace i materiały sprawozdawcze Sekcji Historii Sztuki, tom II; zeszyt 1—4 (jako wydawnictwo Wydziału I TPN), str. 491 z licznymi tablicami i ilustracjami, oraz Wanda Rewieńska „Wileński węzeł kolejowy w świetle cyfr — ruch osobowy“ str. 15 z mapką; oba te wydawnictwa są do nabycia na składzie głównym wydawnictw TPN w Księgarni św. Wojciecha w Wilnie oraz we wszystkich innych.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy wzbogacili zbiory T-wa swymi darami lub w inny sposób pomocą swą przyczynili się do rozwoju Towarzystwa — Zarząd TPN składa najserdeczniejsze podziękowania.

Zbiory T-wa zwiędzać można w niedzielę od 12 do 14 oraz w inne dni i godziny — po uprzednim porozumieniu się z Biurem T-wa (ul. Lelewela 8, tel. 14—79) w godz. 9—13 w dni powszednie. Wycieczki grupowe korzystają z opłat zniżkowych.

Książeczki obrachunkowe

oraz wszelkie DRUKI i FORMULARZE wymagane przez Inspektorat Pracy do nabycia w Związku Zawod. Drukarzy Wilno, ul. Uniwersytecka 4 (w podw.) od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

RÓŻNE

— SIELAWĘ zlonową na mocy zezwolenia Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego sprzedaje Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie w sklepach na rynkach: Drzewnym, Łukiskim, Zarzeckim i Kalwaryjskim (na tym ostatnim poczynając od 20 stycznia).

— Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

Dwa wypadki w centrum miasta

Zbieg ul. Wileńskiej i Mickiewicza należy bezspornie do najbardziej ruchliwych naszego miasta.

Krzyżują się autobusy pierwszej i drugiej linii, odbywa się ożywiony ruch przechodniów mkną takśwki i dorożki. Nawet policjant stojący na małym wzniesieniu betonowym pośrodku ul. ma czasami kłopot z z kierowaniem ruchu.

Wczoraj na tym rogu pod koła nadjeżdżającego autobusu komunikacji miejskiej, nagle rzuca się jakaś kobieta. Lecz szofer prowadzący maszynę nie stracił zimnej krwi. W ostatniej chwili zahamował maszynę. Desperatka ocalała. W komisariacie stwierdzono, że nazywa się ona Józefa Stankiewiczowa i pochodzi z Nowej Wilejki.

— Przybyłam do Wilna z zamiarem odebrania sobie życia — oświadczyła w komisariacie, lecz przyczyny nie chciała wyjawiać. Przesłano ją pod eskortą policyjną do Nowej Wilejki. (c)

Na ul. Mickiewicza, w pobliżu domu Nr. 31 takśwka zderzyła się z furmanką wiejską. Znajdujący się w furmance Tomasz Siemaszko ze wsi Strzeliszki, wyrzucony został na bruk i doznał poważnych uszkodzeń ciała. Wóz robit.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

Czwartek
16
Styczeń

Dziś: Marcellego, Bernarda
Jutro: Antoniego Opata W.

Wschód słońca — godz. 7 m. 37
Zachód słońca — godz. 3 m. 21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 15. I. 1936 r.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia — 3
Temperatura najwyższa — 1
Temperatura najniższa — 3
Opad 1,8
Wiatr zachodni
Tendencja zmienna
Uwagi: pochmurno, śnieg.

BIBLIOTEKI I MUZEA.

— Biblioteka im. Tomasza Zana (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedział. — 13—20. Biblioteka Uniwersytecka — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. Biblioteka Państw. im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Biblij. Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism — Zamkowa 8, 1 p. — Środy i Soboty, g. 16—19.

— Biblioteka i Czytelnia R. W. Z. A. Cella Konrada — Ostrobramska 9 otwarta codziennie od godz. 17—19. (Czasopisma artystyczne i literackie polskie i w obcych językach).

Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB. (Zamkowa 11) — poniedział. i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. Muzeum Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, piątki 16—18. Muzeum Przyrodnicze USB. (Zakretowa 23) w niedziele i środy g. 11 — 14. Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk (ulica Lelewela) — niedziele — godz. 12 — 14. Muzeum Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzednim porozumieniu się z Dyrekcją. Biblioteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. Muzeum Ikonografii Wilna i Zbiórów Masońskich (Zygmuntowska 2) — w soboty — g. 12—15.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); 2) Chomiczewskiego (W Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Zasławskiego (Nowogrodzka 89); 6) Szantyr (Legionów 10); 7) Zajackowskiego (Witoldowa 22); 8) Pałka (Antokolska 42).

RUCH POPULACYJNY.

— Zarejestrowane urodziny: 1) Melamed Czerne; 2) Kaziukajtisówna Alicja; 3) Włodarczyk Zbigniew-Ryszard; 4) Grochowska Barbara.

RADJO

WILNO

TU BRYGADA!



SLUCHOWISKO RADJOWE
WE CZWARTEK 16. I. O GODZ. 21.00

CZWARTEK, dnia 16 stycznia 1936 r.

6,30: Pieśń poranna; 6,33: Pobudka; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Płyta za płytą; 7,20: Dziennik poranny; 7,30: Różne piosenki; 7,50: Program dzienny; 7,55: Giełda roln. 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik połudn.; 12,15: Poranek muzyczny; 13,00: Muzyka baletowa; 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13,30: Muzyka popularna; 14,30: Przerwa; 15,15: Odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Sentyment i humor w piosenkach przed 100 laty; 16,00: Gadanina starego doktora; 16,15: Z muzyki współczesnej; 16,45: Gała Polska śpiewa; 17,00: Co to jest samokształcenie; 17,15: Muzyka salonowa; 17,50: Książka i wiedza o książce J. Wasowskiego „Pisarz i czytelnik“; 18,00: Recital fortepianowy; 18,30: program na piątek; 18,40: Z różnych stron; 19,00: Przegląd literacki; 19,10: Jak spędzić święto? 19,15: Badania archeologiczne ziemi Wileńskiej w r. 1935 wygl. H. Cehak-Holubowiczowa; 19,25: Koncert reklamowy; 19,33: Reklama; 19,35: Wiadomości sportowe; 19,50: Pogadanka aktualna; 20,00: Tu sprzedaje się maski; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z Polski; 21,00: Niemiecki Teatr Wyobraźni; 21,40: Nasze pieśni w wyk. Eug. Maya; 22,00: Koncert symfoniczny; 23,00: Wiadomości meteor.; 23,05: Muzyka taneczna.



Byłam zniechęcona. Inne dziewczęta robiły bogate partie i były szczęśliwe. Mnie nikt nie prosił o rękę. Cyganka, wróżąc, ostrzegła mnie, że nieładna cera, blizny, czający nos i tłusta, jak moja własna skóra, odstraszą mężczyzn. Poradziła mi używać znakomitego Pudru Tokalon na Piance Kremowej. Efekt był wprost magiczny — całkiem odmienny niż przy stosowaniu wszystkich innych pudrów. Uzupełniłam wszelkie błędy polskiej, zwłaszcza rozszerzone pory i nadała cerze cudowny, matowy wygląd, który porusza serce każdego mężczyzny. Jedno zastosowanie wystarczyło na cały dzień lub wieczór, niezależnie od tego gdzie jestem i jak spędzam czas. Jestem pewna, że każda kobieta może natychmiast zapomnieć pudru Tokalon na Piance Kremowej uczynić się bardziej pociągającą i wręcz fascynującą. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

„PAN” — Dziś! Arcydzieło Dostojewskiego — „PAN”

ZBRODNIA i KARA

(Prestuplenie i nakazanie) Film nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji. W roli Prokuratora Harry BAUR, Raskolnikowa - P. Blanchar, Sonia - M. Ozeray

NADPROGRAM: Kolorowy dodatek p. t. „KURZY MIECZ” oraz piękny dodatek rysunkowy i najnowsze aktualja. — Bilety honor. i bezpł. bezwzględnie nieważne

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w czwartek dnia 16 stycznia o godz. 8,15 wiecz. w Teatrze miejskim na Pohulance odbędzie się recital skrzypcowy Dawida Ojstracha — czołowego laureata konkursów międzynarodowych wszechświeckich. W programie Mendelsohn, Tartini, Saint-Seans, Schumann-Kreisler, Corelli-Kreisler, Archon i inni.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań Teatru „Lutnia”. Wszystkie kupony i zniżki nieważne. Przy fortepianie Wsiewołod Topilin.

UWAGA! — Koncert Walerji Barsowej zapowiedziany na dz. 19.1 — przeniesiony został na dz. 26.1 (data ostateczna). Bilety zakupione na dz. 19.1 ważne są na dz. 26.1.

— Jutro, w piątek dnia 17.1 o godz. 8-ej w „Mieszczanin szlachcicem”.

— **Zawiadomienie.** Za tydzień, t. j. dnia 23 b. m. odbędzie się w Teatrze na Pohulance koncert p. Mieczysława Münza pianisty polskiego o wszechświatowej sławie. P. Mieczysław Münz koncertował z niebywałym powodzeniem nie tylko w Europie, lecz słyszeli go w stolicach: Azji, Australji i Ameryki a ostatnio w 50 miastach Ameryki połudn.

Obecnie przybył p. Münz do kraju i w przejeździe do Szwecji, Norwegji i Danji da jeden jedyny koncert w Wilnie na rzecz harcerstwa. Koncert organizuje Zarząd Wileńskiego Oddziału Z. H. P. po cenach zwykłych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Ostatnie przedstawienie rewji noworocznej. Dziś ostatnie przedstawienie rewji noworocznej „W Wilnie życie wro!”

— **Jutrzejša premjera.** Występy Elny Gistedt w „Lutni”. Jutro atrakcyjna op. Falla „Królowa miliardów”. Rolę tytułową wykona Elna Gistedt. W operetce jest zajęty cały bez wyjątku zespół Teatru „Lutnia”, pod reżyserją M. Tatrzańskiego.

— **Popołudniówka niedzielna** po cenach znizowanych. W niedzielę najbliższą o godz. 4 pp. ukaże się wielkie widowisko amerykańskie „Rose Marie” po cenach znizowanych.

— **Teatr dla dzieci** w „Lutni”. W niedzielę o godz. 12,15 pp. raz jeszcze ukaże się widowisko dla dzieci „Mały gazeciarz”. Na to przedstawienie zostały zastosowane ceny ni minimalne od 15 gr. Następną premjera dla dzieci będzie „Leosia Puciółtwa”.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś 16.1 w Wolkowsku doskonałą komedję w 4 aktach Ludwika Verneulla p. t. „Fotel Nr. 47”.

REWJA „WESOŁY MURZYN”, Ludwisarska 4.

Dziś nowa wielka rewja tryskająca humorem p. t. Zastaw się a postaw się w 2 częściach i 18 obrazach.

Początek codziennie o godz. 6,30 i 9 w. W niedzielę i święta o godz. 4, 6,30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

TEATR „REWJA” ul. Ostrobramska 5.

Dziś w czwartek 16 stycznia rewja p. t. „Romanse cygańskie”.

Początek przedstawienia o godz. 6,30 i 9.

Zastaw się a postaw się
Rewja „Wesoły Murzyn”

Trudno zbadać, czy dyrekcja rewji „Wesoły Murzyn” zastawiła się, faktem jest jednak, że postawiła się, to jest dała na scenę nowe kotary i siakie takie dekoracje, a dzięki tej oprawie nowy program znacznie lepiej się prezentuje od poprzednich. Poza tem, nie wiedzieć, czy dzięki paru stopniom mrozu na dworze, czy też spowodu lepszej wentylacji, na widowni niema takiego zaduchu i przykrych zapachów.

Co do samego programu to w dalszym ciągu szwankuje balet, girlaski mają nieskordynowane ruchy i nie są stażzone, a baletmistrzowi brak wszystkich — oprócz dobrych chęci. Weale dowcipny jest skecz „Poborowy”, ale najzabawniejczy i pełen humoru jest skecz „Nieporozumienie u dentystki”. Grochowska, robiąca bardzo mile w poprzednim programie, gazeciarza warszawskiego, puszcza się zupełnie niepotrzebnie w obecnym programie na rzeczy nastrojowe, które w jej interpretacji weale nie wychodzą, są martwe, blade i pozbawione ekspresji.

Miecio Mieszkowski tak doskonały w „Kubie” i „Jeszcze” jest szablonowy w „Garnuszekku”, a jego „Globtroter”, jest kompilacją piosenek robionych znacznie lepiej przez Aleksandra Gronowskiego i Jakusztasa w Teatryku Rewja w Sali Miejskiej. Natomiast Granowski widocznie się już oswoił z warunkami teatrów rewjowych, nabrał swobody na scenie i dobrał sobie repertuar piosenek, pozwalających na pełne rozwinięcie oie jego silnego pięknego głosu, to też w ślicznych pieśniach „Daremnie prosisz” i „Signorina”, utalentowany artysta zdobył duży sukces artystyczny i zaskutkował na huczne brawa. Ale i w dalszym ciągu największą atrakcją „Wesołego Murzyna” są występy Ireny Grywiczówny, która odświeża urodą i toaletami i z nieporównanym wdziękiem dźwięcznym swym głosem śpiewa „Gdy orkiestra tango gra”, „Czy warto wierzyć być jednemu”, stanowi śliczną parę z Granowskim w duecie „Ja czy ty” i koncentruje na sobie uwagę publiczności w półfinale i finale „Argentyńska”. Z. Kał.

Rewelacyjne dzieło Antoniego Millera pod tyt.

Teatr Polski i Muzyka
na Litwie
jako strażnice kultury Zachodu

(1785—1935)

opuściło prasę i jest do nabycia
w księgarni Gebethnera i Wolfa
w Wilnie

Chorzy na płuca

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, zapalenie płuc, oraz kokuks, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat Fagasol. Przy użyciu Fagasolu zmniejsza się kaszel. Fagasol dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł.: Apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

CASINO Kolosalne powodzenie!

Dziś najmiłsza trzpiotka ekranu

Franciszka GAAL

w przepięknym filmie wiedeńskim

»KATARZYŃKA«

Humor! Pikanterja! Zabawa! — Wspaniały nadprogram



TEATR REWJI WESOŁY MURZYN

Ludwisarska 4

Dziś Nowa Wielka Rewja Artystyczna tryskająca humorem w 2 cz. i 18 obraz.

Zastaw się a postaw się

Na czele zespołu artystycznego ulubieńcy publiczności: J. Grywiczówna, S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Mieszkowski, Balet i in.

Początek przedst. o 6,30 i 9-ej w., w niedzielę i święta o 4—6,30—9-ej. Ceny miejsc od 25 gr.

OGNISKO | DZIŚ! CONRAD VEIDT

BELLA DONNA

Nad program : DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
m. WILNA

rodaje do wiadomości wysokość ustalonych dla Zakładu Zastawniczego odsetek, prowizji i opłat, obowiązujących z dniem 1-go stycznia 1936 roku.

A) Od pożyczek na zastaw ruchomości

1. Procentów i prowizji od sumy pożyczki rocznie. 9,5%
2. Opłat ubocznych za ubezpieczenie przedmiotów zastawionych, ich przechowanie i szacowanie od sumy pożyczki rocznie Razem rocznie 18,5% 9%
3. Zwrot kosztów ogłoszenia i przygotowania zastawu do licytacji: a) od zastawów wyznaczonych na licytację, a prolongowanych lub wykupionych do dnia licytacji od sumy pożyczki 1% b) od zastawów wyznaczonych na licytację, a prolongowanych lub wykupionych w dniu licytacji od sumy pożyczki 2%
- 4) Zwrot kosztów licytacyjnych od osiągniętej przy sprzedaży sumy 5%

B) Od sprzedanych na zlecenie zastawów

Od osiągniętej przy sprzedaży sumy, przyczem zleceniodawca wpłaca przy zleceniu 1% tytułem zaliczki od sumy zlecenia. 6%

C) Od przedmiotów przyjętych na przechowanie

Od sumy szacunku w stosunku rocznym. 9%

ZARZĄD
Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Wilna

DOKTOR MED.
J. PIOTROWICZ-
JURCZENKOWA
Ordynator Szp. Sawie:
Choroby skórne,
weneryczne, kobiece
Wileńska 34, tel. 18-68
Przyjmuje od 5—7 w.

AKUSZERKA
Marja
Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w.
ul. J. Jasieńskiego 5—18
róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy
i elektryzacje
Zwierzyńce, T. Zapa,
na lewo Gedyminowską
ul. Grodzka 27

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się
na ul. Wileńską 10—7
tamże gabinet kosmet.
nowa szmerekzki, bro-
dawki, kurczaki i wągry

Maszynistka
wykwalifikowana, zna-
jąca pracę biurową —
poszukuje pracy.
Zgłoszenia do admin.
„Kurjera Wileńskiego”
dla M. P.

Poszukuję
nauczycielki
dla przygotowania
dziewczynki do 1-ej
gimnazjalnej.
P. lwje k/Lidy.
Molski

Poszukuję
MIESZKANIA, składają-
cego się z 2-ch pokoi i
kuchni, światła, suche.
Oferty do adm. Kurjera
pod „Oplatny”

Polskie Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9 Dziś po raz pierwszy w Wilnie. Wielki film patriotyzmu polskiego, osnuty na tle życia nieśmiertelnego kompozytora FRYDERYKA CHOPINA

CHOPIN — Piewca Wolności

Film bliski sercu każdego Polaka. Dramat wielkich uczuć i wielkiej miłości genialnego człowieka Nad program: Rewel. DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek o g. 4—6—8—10,15, w święta od g. 2 ej

HELIOS Najwspanialsza atrakcja sezonu. Największy festiwal taneczny świata! WESOŁA ROZWÓDKA

W ról i królowa tańca Fred Astair i Ginger Roger wykonają ostatni przebieg „Continental”.

2) Sensacja sportowa MECZ BOKSERSKI b. mistrz świata MAX BAER i gwiazda murz. JOE LOUS Nad program: ATRAKCJE. — Początek seansów o godz. 4-ej, w sobotę i niedzielę od g. 2-ej

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9½—3½, ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—8 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 36 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

